Nr. 126. Niedziela, 3. Czerwca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. radcy sądu krajowego w Krakowie, Ignacemu Łobaczewskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy sądu wyższego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych, Jakóba Sokołowskiego z Kałusza do Lwowa i ks. Pawła Sapiehę ze Lwowa do Przemyśla.

Z powodu stwierdzenia w ostatnich czasach zarazy pyskowej i racicowej u bydła w Gajach, Winniczkach, Szczercu, Jaryczowie nowym, Skniłówku, Barszczowicach, Czyżykowie i Brodkach w powiecie lwowskim, oraz w Zuszycach, Jaśniskach, Dąbrowicy i w Suchej woli w powiecie gródeckim, ustanawia się w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. przestrzeń zapowietrzoną kraju, do której zaliczone są wszystkie gminy i obszary dworskie w powiatach lwowskim i gródeckim.

W wyżej oznaczonej zapowietrzonej przestrzeni zabrania się odbywania targów na bydło, owce, kozy i świnie, jak również zabrania się odbywania tych targów w mieście Lwowie.

Nadto zabrania się ładowania i wyładowania bydła i świń na stacyach kolei Karola Ludwika w Gródku i Zadwórzu, oraz na stacyach kolejowych w mieście Lwowie. Wyładowanie bydła i świń w pomienionych stacyach kolejowych dozwolonem jest tylko natenczas, jeżeli zwierzęta te przeznaczone są na rzeź natychmiastową we Lwowie, Gródku i w Zadwórzu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Kiedy niedawno temu umilkły żywe dyskusye w parlamencie włoskim w kwestyach polityki zagranicznej i wewnętrznej, przypisywano we Włoszech nie bez słuszności wielkie zasługi obecnemu prezesowi gabinetu, panu Crispiemu. On w istocie był o tyle szczęśliwy, że mu się powiodło przyłożyć pieczęć do dzieła rozpoczętego przez rządy poprzednie; po jego tryumfach parlamentarnych uznano w całym niemal kraju, że droga polityki umiarkowanej i oględnej jest w obecnych warunkach dla państwa najzbawienniejszą. Ale to uznanie zasady, to dopiero pierwsza część zadania, które ma być utrwalone przygotowanemi reformami. Ażeby do nich przystąpić, trzeba było także jasnej sytuacyi parlamentarnej, to jest, przekonania się w praktyce, które stronnictwa poprzeć zechcą rząd, a które wcześniej lub później przedstawią się jako opozycya. Otóż zdawało się, że i pod tym względem położenie się wyjaśniło, rzeczywiście jednak zdawało się tylko. Dopóki bowiem nie było mowy o szczegółach i środkach, dopóty na zasadę kroczenia w duchu umiarkowanego postępu zgadzały się wszystkie stronnictwa.

Dziś, o ile widzimy z organów prawicy i frakcyi tak zwanej „transformistów", przyjdzie niewątpliwie do starć walniejszych w parlamencie, szczególniej z powodu projektów reform wewnętrznych. W tych dniach organ ministeryalny wyliczył cały szereg przedłożeń, któreby jeszcze na życzenie rządu miały być załatwione przed feryami letniemi. Otóż dzienniki opozycyjne nie mówią wprawdzie, która z ustaw projektowanych spotka się z opozycyą, ale wyrażają się dość lakonicznie, że p. Crispi musiałby chyba być czarodziejem, żeby wszystko to mogło być załatwione przed zamknięciem sesyi bieżącej. Przedstawione przez organ ministeryalny projekta stanowią rzeczywiście materyał bardzo poważny, gdyż oprócz znanych już projektów kodeksu karnego, oraz reformy administracyi municypalnej i prowincyonalnej, obejmują także ustawę bankową, przedłożenia kolejowe, preliminarz państwowy i ustawę o bezpieczeństwie publicznem. Nie wszystkie jednak te projekta budzą opozycyę; zwraca się ona głównie przeciw projektowi administracyi prowincyonalnej. Pod tym względem gabinet będzie miał do czynienia z opozycyą rzeczywistą, i jeżeli dzienniki rządowe zapewniają, że artykuły nowego kodeksu karnego zostaną przyjęte bez dyskusyi, to inaczej rzecz się przedstawia co do ustawy gminnej i prowincyonalnej. Reforma ta była niemal co roku zapowiadana w mowach tronowych, a następnie, z powodu konieczności ustępstw dla pojedynczych frakcyj, odraczaną. Frakcye te nie mogły tak dalece zmienie, żeby nie podniosły zarzutów. Jeżeli skonstatowano, że przeobrażenie pomyślne nastąpiło w umysłach, to w istocie tylko ze względu na sytuacyę ogólną. Jeżeli z drugiej strony, jedna część opozycyi, wcale nie krańcowej ale przeniknionej duchem religijnym, nie chce wyraźnie oświadczać, iż nie zgadza się na projekta z powodu ich szorstkości, rażącej owe uczucia; to wynajduje inne argumenta, odraczające lub mogące odroczyć pracę. Opozycya obozu umiarkowanego we Włoszech nie chce usłyszeć w parlamencie zarzutu, że sprzeciwia się rzeczy, zgodnej z interesami państwa. Zarzutu tego użyto w ostatnich czasach niejednokrotnie, a wiadomo także, że opozycya umiarkowana nie jest tak silną, ażeby się mogła narazić na ujemną opinię w całym kraju, który się znajduje ciągle jeszcze pod wpływem hasła, ażeby poświęcać wszystko dla wzmocnienia państwa. To są przyczyny, dla których objawia się tak nieśmiało opozycya umiarkowana, ale w każdym razie opozycya ta jest tego rodzaju, iż w obec niej nie można poczytać sytuacyi parlamentarnej za wyjaśnioną i bezwarunkowo dla p. Crispiego pomyślną.

Rada Państwa.

(LII posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 30 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorf otwiera posiedzenie o godz. 12 m. 30.

Na ławie rządowej Ministrowie: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn i dr. Dunajewski.

Hr. Karol Kuefstein składa, imieniem wybranej *ad hoc* komisyi, sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie opodatkowania cukru i wnosi o przyjęcie go tak, jak wyszedł z pod rozpraw Izby dep.

Przedłożenie zostało przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prezes prosi o upoważnienie, aby mógł przekazać projekt ustawy o opodatkowaniu spirytusu specyalnej komisyi, wybranej swego czasu dla przedyskutowania przedłożenia o podatku od cukru. Izba zgadza się na to.

Następnie dokonano wyboru 20 członków i 10 ich zastępców do Delegacyi. Jako członkowie wyszli z wyborów: Hr. Bellegarde, baron Bezecny, hr. Buquoy, Aloyzy

---

50)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Opór ten był silniejszy, niźli zrazu sądzono. Z początku pocieszał się pan kasztelan, że to jeno kaprys chwilowy, ale niebawem się przekonał, iż wola Halszki była niezłomną; rozpocząwszy bowiem po dniach kilku ponowną z córką rozmowę, znowu te same słowa usłyszał, spokojne ale stanowcze, które go tak ubodły, że uniosłszy się gniewem, klasztorem jej zagroził.

— Temu cale nie będę przeciwną — odparła Halszka — pragnęłabym owszem zakonnej ciszy i uspokojenia....

A na to już pan kasztelan nic nie odpowiedział, jeno mocno wzburzony wyszedł z komnaty, potem zaś, nie pożegnawszy się z córką, wyjechał do Krakowa, gdzie miało się właśnie odbyć pogrzebanie zwłok Króla Zygmunta i jego małżonki, a następnie koronacya uroczysta Władysława.

Spodziewał się pan kasztelan, że tymczasem umysł Halszki przyjdzie do rozwagi, w czem liczył na perswazye panny Zenowiczównej, której szczególne czuwanie nad córką polecił a wreszcie na interwencyę Bogusława, który w stolicy bawił, lecz po koronacyi miał wrócić do Wilna.

Pomiędzy tem rodzeństwem była rzeczywiście miłość wielka, a Halszka, która do nikogo nie zdradzała zaufania, jednemu tylko bratu temu spowiadała się czasem ze swych młodzieńczych marzeń i myśli. — Bogusław też miłował siostrę bardzo, a dowiedziawszy się od rodzica o oporze Halszki, zafrasował się tem niemało i natychmiast po koronacyi, która się z wielką uroczystością odbyła, gdy pan kasztelan jeszcze na sejmie koronacyjnym pozostał, z licznym pocztem wyruszył do Wilna.

Było to w pierwszych dniach lutego R. P. 1633. Zima w tym roku nie była zbyt mroźna, ale za to śniegi spadły tak wielkie, że p. Bogusław, jakkolwiek jechał na dzielnym rumaku, wszakże ciągle przystawać musiał i często z drogi się zbijał. Zwłaszcza pod Grodnem tak olbrzymie były zaspy śnieżne, że ledwie noga za nogą postępować było można, a na domiar, jednego dnia pod wieczór zawierucha zerwała się okrutna i już zupełnie nie tylko drogę, ale cały świat boży zakryła. Konie ustawały, mroźny wicher do szpiku kości przenikał, a cały poczet Bogusława, skupiwszy się w około niego, przebijał się z trudem w tych zaspach, radząc co dalej czynić i gdzie szukać przytułku na noc tę, która zapadała rychło, chmurna i groźna. Gdy tak radzą, posuwając się zwolna, do uszu ich doleciało echo kilku głosów, z których jeden, bardzo donośny, nawet nad szumem wichru zapanować umiał.

— Mości panowie! — wołał ten głos — rozumiem i konkluduję, aby nie upierać się, bo z tą przeklętą śnieżnicą daremna walka..... do Grodna nie dojedziemy, a jeszcze zbijemy się z drogi i będziemy musieli nocować w śniegu, aby jutro obudzić się w królestwie niebieskiem. Znam ja tu opodal gospodę pewną, która, aczkolwiek zbytków nie posiada, ale przytułek da i, co ważna rzecz jest, miód ma wyśmienity, zatem konkluduję, byśmy do tej gospody jechali.

— Zgoda, mości rotmistrzu! — wołali inni.

— Znany mi głos.... — zauważył jeden z dworzan pana Słuszki — przysiągłbym, że to pan Tukałło z Sulejek; ale zkądże rotmistrzem został i kto są ci, co z nim jadą?

W ciemnościach rozpoznać było niepodobna; jakieś tylko cienie widać było, posuwające się zwolna na koniach, które znużone parskały, co moment zapadając w zaspy.

— Kto jedzie? — zawołał pan Słuszka.

— Ten, kto musi.... bo wolałby w ciepłej izbie siedzieć — odparł ów głos donośny. — Proszę bliżej — dodał — dla rozpoznania, bo tak nie daję responsu.

Pan Słuszka poskoczył naprzód i zbliżywszy się do owych jezdnych, którzy się zatrzymali, ujrzał naprzeciw siebie wysoką, opasłą postać, całą śniegiem zasypaną, która pochyliwszy się na koniu, usiłowała twarz Słuszki rozpoznać.

— Jeżeli się nie mylę — ozwał się po chwili gruby szlachcic — to jedzie pan kasztelanic Słuszka, a gdybym to był wiedział, to byłbym zaraz submitował się kornie. Jestem Baltazar Hipolit Tukałło, ziemianin wileński a teraz rotmistrz Jego Królewicowskiej Mości, Jana Kazimierza....

— Wielce mnie to cieszy — odparł grzecznie p. Słuszka — że tak słusznego ziemianina i rycerza wśród tej zawiei spotykam; a możebyś waszmość mnie i towarzyszom mym wskazał drogę do owej gospody, o której mówiłeś, bośmy się także z drogi zbili i już do Grodna nie dojedziemy.

— Bardzo chętnie — odrzekł Tukałło — a zaszczyt to dla mnie niemały, iż tak znakomitą kompanię znajduję. Zatem jadę naprzód a wacpanowie za mną, ordynkiem, bo zaspy tu wielkie, że z głową wpaść można.

Postępowali tak tedy jeden za drugim, powolnie i w milczeniu jeszcze czas długi, aż nareszcie p. Tukałło zawołał:

— Widzicie wacpanowie owe światełko, które przez tę śnieżnicę w oddali migoce.... a to jest owa gospoda, w której nocleg znajdziemy.

Rzeczywiście niebawem cały orszak zatrzymał się u wrót nędznej karczmy przydrożnej, która miała sień wielką a po obu stronach dwie izby. Pan Baltazar, zeskoczywszy z konia, wkroczył tam pierwszy i polecił bramę otworzyć, sam zaś inwitował pana Słuszkę do izby przestronniejszej, gdzie paliło się na kominie ognisko i gdzie też wkrótce z polecenia

br. Ceschi, ks. Czartoryski, Dumba, hr. Falkenhayn, Edward hr. Fürstenberg, opat Hauswirth, hr. Huyn, opat Karl, hr. Krasicki, Karol hr. Kuefstein, br. Reinelt, hr. Revertera, br. Rodich, ks. Rosenberg, Franciszek hr. Thun, br. Walterskirchen, hr. Zedtwitz;

Jako ich zastępcy: Franciszek hr. Coudenhove, br. Czedik, Gögl, hr. Harrach, hr. Herberstein, Franciszek hr. Kuefstein, Lobmeyer, Fryderyk hr. Schönborn, hr. Stadnicki, Maksymilian hr. Trauttmansdorff. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

O następnem posiedzeniu zawiadomi prezes na piśmie.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 m. 10.

(*CCXLIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 30 maja. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prezes dr. Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 18.

Na ławie rządowej pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. baron Ziemiałkowski, hr. Falkenhayn, dr. Prażak, hr. Welsersheimb, dr. Dunajewski, dr. Gautsch i margrabia Bacquehem.

Wniesiono przedłożenia rządowe w sprawie tymczasowego zaprowadzenia dodatku do ceł dla słodzonych trunków.

Sto trzynaście stowarzyszeń powiatowych Dolnej Austryi nadesłało petycye o wydanie ustawy, w sprawie możności nabywania soli bydlęcej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Dep. dr. Mattusz składa w imieniu komissyi budżetowej sprawozdanie o uchwale Izby panów, co do restytuowania 50.000 złr. z rubryki „fundusz dyspozycyjny", oraz o ustawie finansowej na rok 1888, i poleca przystąpienie do tej uchwały.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos dep. dr. Fuss, oświadczając, iż stronnictwo jego (skrajna lewica) będzie i teraz także głosować przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, nie ma bowiem zaufania do Rządu.

Dep. Plener przypomina oświadczenie, jakie złożył dr. Herbst, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa funduszu dyspozycyjnego, i zaznacza, iż te same motywa, jakiemi kierowało się dawniej jego stronnictwo, głosując przeciw udzieleniu Rządowi tego funduszu, powodują i teraz także lewicę do utrzymania pierwotnej uchwały. Twierdzenie Prezesa gabinetu, iż fundusz dyspozycyjny nie jest bynajmniej pozycyą politycznego zaufania i że przeto nie przystoi czynić z niego kwestyi zaufania, nie wytrzymuje krytyki, gdyż według praktyki konstytucyjnej wszystkich państw, zezwolenie tajnego funduszu jest polityczną sprawą zaufania. (*Oklaski na lewicy.*)

Dep. dr. Vasaty zwraca na to uwagę, że fundusz dyspozycyjny bywa obracany na popieranie prasy oficyalnej, a ponieważ prasa ta pobudza do wojny przeciw Rossyi i dopuszcza się tem lekkomyślnego i niepopularnego kroku, więc frakcya młodoczeska będzie i teraz głosować przeciw temu funduszowi.

Sprawozdawca dr. Mattusz: Jesteśmy zdania i mamy to silne przekonanie, że fundusz dyspozycyjny jest tak samo niezbędną pozycyą w preliminarzu państwowym, jak wszystkie inne. Uważam fundusz dyspozycyjny jako te pozycye, przy której opozycya ma sposobność zaznaczyć swe zapatrywania w obec Rządu. I my także po prawej stronie wypowiedzieliśmy wśród dyskusyi budżetowej nasze zdanie o Rządzie, podnosiliśmy zażalenia, zaznaczyliśmy, iż nie zgadzamy się z tym lub owym Ministrem w traktowaniu poruczonych mu spraw; a przecież w ogóle i w szczegółach musimy przyznać, iż wśród obecnych stosunków nie możemy jak tylko popierać Rząd, gdyż mniemamy, iż chociaż chwilowo nie jest jeszcze wszystko wyjaśnionem, stanie się to z czasem, a między Rządem i większością zapanuje zupełna harmonia.

Nam nasuwa się pytanie: ażali chcemy tego Rządu, lub rządu lewicy? Proszę odpowiedzieć na to pytanie dzisiejszem głosowaniem. Jeżeli zaś mówiono, iż większość przy pierwszem głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym wyraziła Rządowi swą nieufność, to powiadam na to, iż kwestyę należy traktować buchalterycznie, było to wotum nieufności *salvo errore calculi*. Proszę o przyłączenie się do uchwały Izby panów.

Pozycyę „fundusz dyspozycyjny" przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu 169 gł. przeciw 116 głosom.

Dep. Kathrein składa następnie ustne sprawozdanie o przedłożeniu rządowem, co do udzielenia z funduszów państwowych zapomóg dla ulżenia nędzy w Tyrolu, i poleca przyjęcie przedłożenia. Izba przyjmuje projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Deputowany Kathrein składa następnie imieniem komisyi budżetowej ustne sprawozdanie o petycyi m. Kolbuszowy w Galicyi, co do użyczenia wsparcia z funduszów państwowych, i prosi o przyjęcie następującej rezolucyi: „Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządził dochodzenie o rozmiarach szkody zniszczonego częściowo pożarem miasta galicyjskiego Kolbuszowy, oraz o potrzebach ludności, dotkniętej katastrofą i poczynił, co uzna za odpowiednie".

Izba przyjmuje rezolucyę bez dyskusyi.

Z porządku dziennego przystępuje Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad przedłożeniem o podatku od spirytusu.

Deputowany Türk (za przedłożeniem) polemizuje najpierw z wywodami deputowanego Kronawettera, którego socyalistyczne ideje wydają się mowcy jednostronnemi. Z wielu stron domagano się zaprowadzenia monopolu wódczanego; byłoby to najlepszem i najbardziej pożądanem, jednakże niestety niemożliwem na razie do przeprowadzenia. Wszak nie powiodło się to nawet księciu Bismarckowi, rozporządzającemu tak potężnemi środkami. Mowca oświadcza, iż dlatego przemawia za ustawą, iż nabrał przekonania, że nikt nie jest jej tak niechętnym, jak żydzi, gdyż dzierżawią oni liczne dworskie gorzelnie i skoncentrowali w swoich rękach cały handel obrotowy.

Wobec wywodów deputowanego Mengera zauważa mowca, iż nie podatek od wódki, lecz progresywny podatek dochodowy jest ostatnią rezerwą podatkową. Podatek wódczany dotyka niezawodnie najsilniej Galicyę, gdyż kraj ten konsumuje największą część wódki w Austryi, i ztąd też pochodzi, że deputowani galicyjscy tak silnie i długo opierali się ustawie. Ujemną stroną ustawy jest to, że nie postarano się w niej o dostateczną kontrolę. Mowca mniema, iż byłoby na miejscu, gdyby równocześnie z przeprowadzeniem tej ustawy został zniesiony przynajmniej w mniejszych miejscowościach zbyt wysoki podatek od wyszynku wódki. W końcu popiera przedłożenie, które czyni zadość potrzebom państwa i rolnictwa.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Na mowcę generalnego przeciw wybrano deputowanego Plenera, za przedłożeniem, dr. Rutowskiego.

Deputowany Plener zauważa, iż projekt ustawy, o którym mowa, zajmie w dziejach Austro-Węgier pełne doniosłości miejsce. Kwestyą jest tylko, czy było potrzebnem podnosić od razu i w sposób nadzwyczajny stopę podatkową. Lepiej byłoby, podobnie jak przy podatku tytoniowym, dokonywać powoli podwyższenia, gdyż w takim razie dochody wzmagałyby się prawidłowo, a konsumcya nie obniżyła się.

Mowca zaaprobowałby co najwyżej stopę podatkową do wysokości 25 złr. gdy tymczasem podwyższono ją od razu na 35 złr. Dalej oświadcza, iż system niestałego opodatkowania uważa w ogóle za trafny, a najracyonalniej postąpiono w tej mierze w Anglii, wyjęto bowiem z pod opłaty najniezbędniejsze artykuły codziennego życia, jak mięso, chleb i petroleum, a opodatkowano tylko spirytus, tytoń, kawę i herbatę. Austrya powinna pójść za tym przykładem i przeprowadzić podatek spirytusowy wedle wzoru angielskiego. Przedewszystkiem zaś nie należałoby wyciągać z ludności więcej, niż to jest rzeczywiście z korzyścią dla finansów państwowych. W Austryi jednak tak się nie dzieje, a słusznie powiedział deput. Kronawetter, iż ludność zapłaci 10 milionów podatków na rzecz fabrykantów i handlarzy, jeżeli bowiem przyjmiemy produkcyę okrągło milion hektolitrów, to przypadnie ludności 45 milionów podatku spożywczego, z sumy tej jednak dostanie się Rządowi za pośrednictwem producentów tylko 35 milionów. Dziesięć tedy milionów przepadnie. Mowca podnosi następnie wielkie trudności kontyngentowania i podwójnej stopy podatkowej, której przeprowadzenie w Austryi będzie trudniejszem niż w Niemczech, gdzie istnieje jednolity przynajmniej okręg skarbowy.

Mowca mniema, iż nie zostanie osiągniętem to, co jest celem kontyngentu, mianowicie ograniczenie hyperprodukcyi, owszem, wzmoże się ona jeszcze. Należało dla obu połów Monarchii oznaczyć jednolity kontyngent, gdyż to odpowiedziałoby naturze rzeczy i zgadzałoby się z ustawami ugodowemi. Również obliczenie kontyngentu opiera się na niewłaściwych przypuszczeniach. Mowca, wyraziwszy następnie obawę co do zalewu krajów austryackich wódką z Węgier, gdyż ustawa w każdym razie jest na korzyść Zalitawii, zaznaczył, iż p. Minister skarbu nie oświadczył dotychczas na co mają być użyte dochody z tej ustawy. Ta niejasność jest znamieniem sytuacyi i zniewala mowcę oraz jego przyjaciół politycznych do głosowania przeciw ustawie. (*Oklaski na lewicy*).

Dep. dr. Rutowski mniema, iż ogólne zainteresowanie się obradami nad tą ustawą najwymowniejszym jest dowodem, iż idzie tu o finansowo polityczne zarządzenia pierwszorzędnej miary. Zarządzenia takie są nadzwyczaj trudne w państwie, tak różnokształtnem jak Austro-Węgry, gdzie spotyka się tyle różnorodnych stosunków, które nie mogą być uwzględnione zupełnie w jednej ustawie. Ustawa niniejsza nie jest niezawodnie arcydziełem. Byłaby niezawodnie ideałem trafnego ustawodawstwa, gdyby dla wszystkich tak różnych typów gorzelni, jakie się wytworzyły, wynalazła odpowiednie sposoby opodatkowania. Mowca oświadcza, iż stronnictwo jego nie chce wytaczać tutaj całego tematu o opodatkowaniu gorzelni rolniczych ani podcinać warunków egzystencyi przemysłu fabrycznego, lecz chce żyć i pozwolić innym istnieć, pragnie umożliwić byt i rozwój wszystkim uprawnionym typom. Ochrona przedewszystkiem interesów stanu rolniczego i umożliwienie egzystencyi rolniczemu ubocznemu przemysłowi, musiała być z góry główną tendencyą tej ustawy. Główna myśl, jaką podjęto z ustawy niemieckiej polega na ograniczeniu niezdrowej hyperprodukcyi. Gorzelnie niesamoistne, które jako przemysł uboczny egzystują, powinny dalej istnieć, o ile to jest koniecznem, ażeby stawiały szranki hyperprodukcyi fabrycznej.

Mowca wspomina następnie o prawie propinacyi w Galicyi, które jest bardzo dawnem i rzeczywistem prawem prywatnem. Oprócz Krakowa i Lwowa posiada 55 miast prawo propinacyi, które im więcej niż milion zł. przynosi i na którem opiera się ich całe gospodarstwo gminne. Byłoby zatem niesprawiedliwością odbierać im takowe bez odszkodowania.

Przedłożenie odpowiada słusznym wymaganiom. Z początku zawierało ono kilka uciążliwych punktów, lecz zostało poprawionem i zastosowanem do faktycznych stosunków. Dlatego będzie mowca za niem głosował.

W końcu polemizuje mowca z tymi deputowanymi, którzy specyalnie wystąpili przeciw posłom z Galicyi, a w szczególności odpowiada deputowanemu Neuwirthowi, i poleca przejście do dyskusyi szczegółowej. (*Oklaski po prawicy*).

Deputowany dr. Meznik w końcowym wywodzie konstatuje, że skutkiem przyjęcia ustawy zrobiony został bardzo ważny krok ku osiągnięciu pożądanej przez każdy rząd równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami. Gdy wprowadzenie osobistego podatku dochodowego okazało się nieodpowiedniem, ujął Rząd w rękę reformę podatków pośrednich. Następnie zwraca się mowca wśród wielkiego niepokoju w Izbie przeciw rozmaitym wywodom mowców lewicy i poleca nareszcie przyjęcie projektu jako podstawy dla dyskusyi szczegółowej. (*Oklaski na prawicy*).

Deputowany dr. Kronawetter prosi o skonstatowanie stosunku głosów.

Przy głosowaniu uchwalone zostaje przystąpienie do obrad szczegółowych 184 głosami przeciw 113, poczem dr. Kronawetter wnosi o zamknięcie posiedzenia, co Izba przyjmuje.

Deputowani dr. Kindermann, Prade i dr. Roser interpelują J. E. pana Ministra handlu, margr. Bacquehema, o zniżenie należności frachtowych za mniejsze przesyłki pocztowe.

Prezes Izby naznacza przyszłe posiedzenie na piątek, 1 czerwca.

Mowa J. Ekse. Ministra sprawiedliwości, bar. Prażaka,

wygłoszona wśród dyskusyi nad rozdziałem „Ministerstwa sprawiedliwości" preliminarza państwowego, na posiedzeniu Izby panów z dnia 29 maja, brzmi w przekładzie, jak następuje:

Pierwszy mowca (baron Apfaltern), który wziął za przedmiot swych wywodów stosunki w Krainie, twierdził, że urzędnicy w Krainie należący do narodowości słoweńskiej zbyt silnie akcentują swoją narodowość i nie ukrywają bynajmniej swych uczuć narodowych. Mam zwyczaj oceniać działalność urzędnika wedle jego kwalifikacyi sędziowskiej i na nią tylko zawsze zważałem. Bezwątpienia, iż przytem jest rzeczą konieczną, aby przy obsadzaniu posad sędziowskich w krajach o mieszanej ludności, w krajach, gdzie są w użyciu dwa lub trzy języki krajowe, uwzględniano także znajomość tych języków; a jeżeli zdaje się czcigodnemu preopinantowi, iż powodem dla którego urzędnicy kraińskiej narodowości, jak ich nazywa, a którzy są właściwie narodowości słoweńskiej, tak silnie zaznaczają swą narodowość, jest ta okoliczność, że zaszły wypadki, w których nastąpiło szybsze awansowanie właśnie skutkiem znajomości języka słoweńskiego, to mogło coś podobnego przytrafić się tylko w takich wypadkach, gdzie szło o wybór między urzędnikiem, władającym oboma językami krajowemi, a urzędnikiem, pozbawionym znajomości jednego lub drugiego języka.

W ogóle czuję się zniewolonym wziąć jak najkategoryczniej w obronę stan sędziowski w Krainie w obec tego rodzaju ogólnikowych insynuacyj. Gdyby czcigodny mowca był przytoczył pewne, należycie określone wypadki a okazało się przytem, że słusznemi są jego oskarżenia co do zaniedbywania się pojedynczych funkcyonaryuszów sądowych w wypełnianiu ciążących na nich urzędowych obowiązków; natenczas zarządziłbym z pewnością, co potrzeba, aby złemu zaradzić. Mogę jednak zapewnić, iż w tej mierze mało zaszło wypadków dyscyplinarnego dochodzenia, chociaż prezydent wyższego sądu w Gradcu bardzo surowo śledzi wykroczenia narodowościowe, niemniej tych urzędników, którzy nie spełniają swej powinności.

Nie ulega wątpliwości, iż obecnie znajduje się jeszcze w Krainie bardzo wielu urzędników, nie znających dokładnie obu języków krajowych. Jeżeli tedy tacy urzędnicy zniewoleni są przy załatwianiu poruczonych im spraw uciekać się do słowników, wówczas stać się może bezwątpienia, iż potrzebują oni dla spełniania swych obowiązków więcej czasu, niżby to miało miejsce, gdyby władali dokładnie oboma językami.

Skoro jednak czcigodny preopinant uczynił rożnicę między językiem kraińskim i słoweńskim, pozwolę sobie zauważyć, iż i „Dziennik rozporządzeń państwowych" i „Dzienniki ustaw krajowych" wychodzą w jezyku słoweńskim, a gdyby który z urzędników wydawał swe orzeczenia w innym niż pismiennym języku, nie działałby niezawodnie tak, jak nakazuje mu obowiązek. Nie mogę tedy dać posłuchu żądaniu, aby

---

pana Tukałły przyniesiono, co jeno w gospodzie znaleść było można dla posiłku, a także dzbany wina i miodu. Drugą izbę zajął orszak pana Słuszki i kompanowie p. Baltazara.

Ale izba, gdzie wszedł kasztelanic, nie była pustą. Przy ognisku siedział na ławie człowiek jakiś, otulony w opończę, którą część twarzy zakrywał. Pan Tukałło parę razy spojrzał nań niechętnie, zbliżał się umyślnie do komina, chcąc rysy nieznajomego rozpoznać, ale widział jeno oczy głęboko zapadłe, ponuro patrzące przed siebie, i długą brodę, która w nieładzie spadała na piersi. Nieznajomy ów nie ruszył się nawet z miejsca ani przywitał przybyłych, lecz gdy pan Baltazar nieustannie mu w oczy zaglądał i dokoła obchodził, zakrył się jeszcze bardziej opończą, jakby chcąc uniknąć dalszego badania, oczy zamknął i zdawał się usypiać.

Obecność jego wszakże była bardzo p. Tukalle niemiłą; zasiadłszy przy stole obok p. Słuszki i ulubiony swój trunek pijąc, już byłby chętnie w gawędę się wdał, lecz wciąż oglądał się po za siebie i snać mówić nie chciał przy owym nieznajomym. Ten wszakże leżał skulony na ławie bez ruchu.

— Zasnął; — ozwał się wreszcie p. Tukałło do Słuszki — zda mi się pielgrzym jest, co to się ich teraz taka moc namnożyła, że już wyganiać muszą. Szalbierze są, którzy ani w Jerozolimie ani w Compostelli nie bywali, ani w tureckiej niewoli nie siedzieli, a jeno grosz wydzierają, cuda opowiadając.

Obejrzał się p. Tukałło znowu za siebie, ale ów człowiek leżał wciąż bez ruchu.

— Ano, spi — rzekł — bo jużby był się na to niechybnie poruszył. Można by go wszakże do sieni inwitować, gdzie siano jest, zgoła dobre do spania.

— E.... — przerwał p. Słuszka — daj mu waszmość spokój, a powiedz lepiej, gdzie to z takim pocztem jedziesz i jako się to stało, żeś rotmistrzem królewicowskim mianowany jest.

Pan Baltazar się uśmiechnął i wąsa podkręcił.

— Nie żałuję ja cale — rzekł — żem królewica Kazimierza na elekcyi Królem nominował, bo zacny to pan, który duszę szlachecką na wskroś przenika. Byłem ja potem u niego w sprawie ważnej pewnego birżańskiego dworzana, co go xiążę hetman w lochach trzyma. Otóż przy tej okazyi rzecze do mnie królewic: Widzę, jakoś jest dusza mężna a iście rycerska. Otóż niebezpieczeństwa wojenne grożą. Pod Smoleńsk trzeba będzie ciągnąć, bo tam już Sehin i Prozorowski stoją z licznemi wojskami i o szturmowaniu myślą. Mam ja pułk własny, ale wielkie są tam braki, które co rychlej zapełnić wypada. Jedźże więc na Litwę i rób zaciągi a co zwerbujesz, to do twej roty należeć będzie. A tak, mości kasztelanicu, i rotmistrzem zostałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

urzędnik wydawał orzeczenie nie w języku piśmiennym, lecz w dyalekcie.

Ubolewam, iż ten sam p. mowca znajduje się w błędzie, powołując się na interpelacyę, jaką wniesiono w marcu b. r. do Izby deputowanych, a której przedmiotem było obsadzenie posady notaryalnej w Celii. Mianowałem notaryuszem tego kandydata, który posiadał przed wszystkimi innymi te kwalifikacye, jakie były potrzebne dla objęcia posady notaryalnej w Celii. Co się zaś tyczy uwagi o używaniu języka słoweńskiego przy zapiskach do ksiąg gruntowych, to muszę istotnie wyrazić ubolewanie, że jeżeli szan. mowca miał coś w tej mierze do zarzucenia rozporządzeniu wydanemu dla Krainy, zarzuty jego zbyt są spóźnionemi, albowiem jeszcze w r. 1884 uchylono, o ile to dotyczy Krainy zachodzące niedogodności i odtąd zapisywanie do ksiąg gruntowych odbywa się tam w obu językach krajowych.

Nigdy i z żadnej strony nie doszła mnie w tym względzie skarga, a czcigodny mowca, który jest przecież członkiem sejmu krajowego, mógłby był przecież znaleść sposobność do wystąpienia w Izbie sejmowej. Ostatniemi czasy, mianowicie w roku zeszłym, wydano takie samo rozporządzenie także dla okręgów zaludnionych Słoweńcami w Styryi i Karyntyi, a powołano się w niem na rozporządzenie, wydane już dawniej dla Krainy. Pan preopinant wyraził jednak zdanie, iż nie istnieje bynajmniej ustawa dla takiego postępowania przy zapiskach do ksiąg gruntowych. Jest to tylko kopia tych zapatrywań, które odparłem już i sprowadziłem do właściwej miary w Izbie deputowanych. W żadnym kraju, gdzie prowadzone są księgi w kilku językach, nie istnieje ku temu osobna ustawa. Co więcej, w żadnym z Sejmów, gdzie uchwalono ustawy o wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych, nie postanowiono o języku, w jakim mają być czynione zapiski, a przecież w krajach o mieszanej ludności prowadzono księgi gruntowe tak, jak tego wymagały potrzeby ludności.

Jeżeli jest zasadą, iż podania muszą być załatwiane w tym języku krajowym, w którym zostały wniesione, to wynika z tego koniecznie, że także podania w sprawach ksiąg gruntowych mają być załatwiane i zapisywane w tym samym języku. Do tego aby podania w rzeczach ksiąg gruntowych były załatwiane inaczej, potrzebaby ustawy lub rozporządzenia; zarząd sprawiedliwości zaś nie widzi się spowodowanym do zarządzenia czegoś podobnego, gdyż byłoby to naruszeniem ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli pod względem używania języków krajowych.

Drugi mowca (baron Schenk) poruszył kilka innych spraw, które mogą rzeczywiście zwrócić na się uwagę wysokiej Izby, przedewszystkiem o ile odnoszą się do przeciążenia funkcyonaryuszów sądowych w Galicyi.

Jeżeli baron Schenk poczytuje za zasługę zarządu sprawiedliwości tę okoliczność, iż od lat kilku budżet tego zarządu wykazuje jednakowe wydatki, to muszę oświadczyć, iż tylko za współdziałaniem odnośnych szefów administracyi sprawiedliwości w pojedyńczych krajach, niemniej na drodze oszczędnej gospodarki i ograniczenia nadzwyczajnych wydatków było możliwem podołać zwiększonym potrzebom w pojedyńczych krajach a przedewszystkiem w Galicyi.

Od roku 1876 powiększono w Galicyi liczbę trybunałów sądowych pierwszej instancyi. W roku 1876 istniało tylko 12 takich trybunałów, obecnie jest ich 16. Płace i koszta sądownictwa podniosły się w Galicyi od r. 1876 w ogóle o 315.000 zł. Urzędników sądowych było tam w 1876 r. 1406, woźnych i sług 668. Obecnie mamy tam 1559 urzędników i 704 woźnych. Tym sposobem stało się przynajmniej cośkolwiek, bynajmniej jednak nie tyle, ile jest koniecznem, aby stosunki w Galicyi odpowiadały należycie stosunkom innych krajów.

W tym względzie muszę oświadczyć, iż nie zdaje mi się, aby obecna dotacya zarządu sprawiedliwości wystarczała na uczynienie zadość usprawiedliwionym wymaganiom kraju. Przeciążenie urzędników sądowych w Galicyi, w porównaniu z takimi urzędnikami innych krajów, jest w istocie wielkie.

Niech mi będzie wolno przytoczyć tylko kilka cyfr, celem porównania ciężaru pracy urzędników sądowych w okręgach wiedeńskiego, praskiego i insbruckiego wyższego sądu krajowego z ciężarem urzędników w okręgach krakowskiego i lwowskiego sądu wyższego.

Dotykam tu tylko działalności sądów powiatowych. Wedle ostatnich przedłożonych mi wykazów za rok 1887, przypada przeciętnie na jednego sędziego lub adjunkta w okręgu sądu wyższego w Wiedniu 4020 spraw, w Pradze 5546, w Insbrucku 3234, w Krakowie 5265, we Lwowie zaś 6264 spraw.

Cyfry te jednak nie dają jeszcze bynajmniej trafnego obrazu. Aby go uzupełnić, wspominam, iż w pomienionych wyższo-krajowych okręgach sądowych taki funkcyonaryusz sądowy (sędzia powiatowy lub adjunkt) załatwił:

W Wiedniu 9 wyroków w kontradykcyonalnem postępowaniu, 124 spraw drobiazgowych i 264 orzeczeń w wypadkach przekroczeń. W Pradze 14 wyroków w kontradykc. postępowaniu, 256 spraw drobiazgowych i 264 orzeczeń w wypadkach przekroczenia. W Inszpruku 9 wyroków w kontradykcyonalnem postępowaniu, 88 spraw drobiazgowych i 106 orzeczeń w wypadkach przekroczen. W Krakowie 23 wyroków w kontradykcyonalnem postępowaniu, 605 spraw drobiazgowych i 756 orzeczeń w wypadkach przekroczeń. We Lwowie 20 wyroków w postępowaniu kontradykcyonalnem, 855 spraw drobiazgowych i 892 orzeczeń w wypadkach przekroczeń.

Ciężar pracy funkcyonaryusza sędziowskiego we Wschodniej Galicyi i Bukowinie ma się do pracy takiego funkcyonaryusza w Salcburgu mniej więcej jak 8 do 3. Tem też niezawodnie należy sobie tłómaczyć, iż w załatwianiu spraw w Galicyi zachodzi nieco większa zwłoka niż w innych krajach.

Zarząd sprawiedliwości jednak interweniuje natychmiast, gdziekolwiek zachodzi skarga, i stara się o to, aby przeciążonym sądom były dodane siły pomocnicze. Słowem dzieje się w ogóle wszystko, co jest potrzebnem i możebnem w obrębie obecnej dotacyi.

Wstrzymuję się od dotykania bliżej owych żądań, jakie poruszył tutaj baron Schenk. Są one organizacyjnego i reformatorskiego charakteru, a sądzę, iż skoro odnośne ustawy zostaną przedłożone i skoro przedewszystkiem wysoka Izba będzie miała sposobność wzięcia pod obrady wniesionego już przez Rząd projektu ustawy o ustnem sumarycznem postępowaniu, pokaże się, iż nieodzowną jest rzeczą powiększanie w sposób odpowiedni liczby sędziów.

Przyjdzie rozważyć, czy ma być utworzoną nowa klasa, którаby zajęła pośrednie miejsce między auskultantem i adjunktem Że niestało się to dotychczas, miało w tem przyczynę, iż ze względu na stosunki, zachodzące w 8 i 7 klasie rangi zarządu sprawiedliwości, urzędnicy 9 klasy rangi bardzo wiele potrzebują czasu, nim posuną się naprzód, a adjunktom przypada od razu bardzo ciężka i pełna odpowiedzialności działalność służbowa. Wszystko to jednak są kwestye szczegółowe, których niechcę bliżej roztrząsać i na tem kończę moje uwagi.

Z Warszawy.

Do *Polit. Corr.* donoszą, iż gminy pograniczne w guberniach podolskiej i wołyńskiej odebrały w ostatnich dniach nakaz trzymania w pogotowiu pewnej ilości prowiantów i koni. Celu tych zarządzeń nie wymieniono. Czy wieść, powstała jednocześnie z tem rozporządzeniem, że do miejscowości nadgranicznych, Postołówki i Tarnorudy, mają nadejść oddziały wojsk i stanąć w nich załogą, sprawdzi się, trzeba jeszcze zaczekać. Do Tarnorudy przyszło wprawdzie d. 19 z. m. 100 ludzi (piechoty), którzy jednak, krótko tam zabawiwszy, udali się do Satanowa. W tych dniach badano całą długość granicznej rzeki Zbrucza ze względu na brody, jakiemi ją w różnych miejscach przebywać można.

Dnia 28 maja przejechał przez Warszawę do twierdzy Modlina oddział pionierów, mający urządzić tam oświetlenie elektryczne i sygnały świetlane. Oddział ten składa się z oficera sztabowego, trzech oficerów z pułku saperów, pewnej liczby podoficerów z tego pułku, jednego inżyniera cywilnego i trzech robotników cywilnych.

We wszystkich twierdzach mają być zaprowadzone natychmiast sygnały zapomocą światła elektrycznego, a nadto cała okolica twierdzy w przestrzeni trzechmilowej ma być w razie potrzeby oświetlona elektrycznością.

Do *Pol. Corr.* donoszą dalej, że dwóch wielkich właścicieli firm handlowych z Płocka, poddanych pruskich, otrzymało nakaz opuszczenia granic Rossyi do końca b. r.

Z Berlina.

(Z dworu. — List cesarza do ministra Puttkamera. — Z sejmu pruskiego).

Piszą z Berlina:

Stan zdrowia cesarza Fryderyka znacznie się polepszył. Cesarz odbywa codziennie dłuższe spacery powozem, a 29 o godz. 6 wieczorem był nawet po długiej pauzie w Berlinie dla obejrzenia teatru nadwornego, w którego wnętrzu tego samego dnia zrana zapadły się rusztowania. Ponieważ zamek charlottenburski nie dogadza obecnie dostojnemu pacyentowi, gdyż pobyt w parku, położonym nad bagnistą Spreą, jest prawie niemożliwym dla niezliczonego mnóstwa komarów, więc postanowiono przenieść rezydencyę z Charlottenburga do zamku Friedrichskron w Poczdamie, dawnej rezydencyi letniej. Podróż odbędzie cesarz nie koleją, ale jachtem parowym „Aleksandria“, który w niedzielę zrana już przybył do Charlottenburga. Towarzyszyć będą cesarzowi: cesarzowa i księżniczki Wiktorya, Zofia i Małgorzata. Po kilkudniowym na zamku Friedrichskron pobycie, dwór cesarski przeniesie się na letnie miesiące do Homburga.

Allg. Zeitung, wychodząca w Monachium, donosi, że cesarz Fryderyk opierał się długo udzieleniu sankcyi ustawie o przedłużeniu okresów ustawodawczych; po sankcyonowaniu jej zaś napisał list do ministra Puttkammera z zaleceniem, że teraz po wyjściu tej ustawy wypada się bardziej niż kiedykolwiek wstrzymać od wszelkiego nielegalnego wpływu na wybory. Ponieważ w tym samym prawie czasie unieważniono w sejmie pruskim dwa wybory z powodu nadużyć tego rodzaju, a jednym z posłów, któremu w ten sposób mandat odebrano, był brat ministra, sądzono powszechnie, że minister Puttkammer poda się do dymisyi, i ztąd pochodziły pogłoski, które się o tej dymisyi w ostatnich dniach rozeszły.

Na ubiegłej sesyi zamkniętego właśnie sejmu pruskiego odbyła Izba deputowanych 63 posiedzeń pełnych, 23 wydziałowych, 151 komisyjnych i 284 posiedzeń frakcyjnych. Nowych projektów ustaw przedłożono ogółem 26, z których 16 przedłożył rząd, przyjęto z pośród nich 24, podczas gdy dwa pozostały niezałatwione. Samodzielnych wniosków stawiono 17 — interpelacyi 2 (polskie), z których ostatnią cofnięto. Petycyj nadesłano 1601. Opróżnionych było pięć mandatów.

Z Bułgaryi.

(Pogłoski o przesileniu gabinetowem. — Wersye o nowych zabiegach rewolucyjnych emigrantów bułgarskich).

Z Sofii nadchodzą ciągle sprzeczne doniesienia o wewnętrznem położeniu gabinetu. Według jednej wersyi należy być przygotowanym na rychłą rekonstrukcyę ministerstwa, a w pierwszym rzędzie na zmianę w zarządzie ministerstwa wojny; według innej zaś wszystkie pogłoski o przesileniu są bezpodstawne.

Z Sofii piszą do *Polit. Corr.*:

Obiegają tu pogłoski o przygotowującym się nowym napadzie emigrantów bułgarskich na terytoryum bułgarskie od strony Adryanopola. Mimo czujności władz tureckich, udało się podobno przywódzcom zgromadzić się na tajną naradę w bliskości granicy i umówionym podobno został napad na Kawakli w Rumelii wschodniej, którego mieszkańcy zniszczyli swego czasu resztki bandy Nabokowa. Benderew ma się znajdować w ukryciu na terytoryum bułgarskiem. Rząd bułgarski poczynił już stosowne kroki dla zapobieżenia napadowi, chociaż wieściom tym nie dowierza w zupełności.

Petersburska *Agencya północna* rozesłała następującą depeszę pod dniem 31 maja:

Na granicy turecko-bułgarskiej ukazały się liczne bandy zbrojne wychodźców bułgarskich, utworzone na terytoryum czarnogórskiem. Władze tureckie przedsiębiorą środki ostrożności celem przeszkodzenia formowaniu się na tamtejszem terytoryum band zbrojnych.

KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

—**Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić egzekwatury nowomianowanemu generalnemu konsulowi republiki Urugwajskiej w Wiedniu, p. Zygmuntowi Spitzerowi.

— **O stanie zdrowia hr. Wł. Badeniego** otrzymujemy pocieszającą dziś wiadomość w telegramie tej treści: Polepszenie dość znaczne, a jakkolwiek niebezpieczeństwo nie minęło, istnieje uzasadniona nadzieja wyzdrowienia.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Bereściu, z filią w Polanach, dekanatu muszyńskiego, ks. Janowi Seneta, gr. kat. administratorowi probostwa w Leszczynach.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie wyszedł zeszyt 61, tomu „Górna Austrya i Salzburg“ czwarty, zawierający dalszy ciąg artykułu J. Strnadta „Do dziejów Górnej Austryi“, dalej artykuł K. Rabla „O fizycznych przymiotach ludności w Górnej Austryi i Salzburgu“, wreszcie L. Guppenbergera „Do etnografii Górnej Austryi“. Liczne illustracye przedstawiają widoki okolic opisywanych krain, typy ludowe i t. d.

— **Z taryfy wyrobów tytoniowych** c. k. Żarządu monopolu tytoniowego, w uzupełnieniu wczoraj podanych dat wymieniamy jeszcze następujące: Z tytoniów kosztują teraz: Najprzedniejszy turecki paczka 125 gramowa 1 zł. 90 ct., mała paczka 36 ct. Przedni turecki 125 gr. 1 zł. 15 ct., mała paczka (Macedoński) 24 ct. Azyatycki 125 gr. 80 ct., mała 16 ct. Hercegowiński 125 gr. 83 ct., mała 17 ct. Sredni turecki 125 gr. 63 ct., mała paczka 13 ct. Drama 125 gr. 40 ct., mała paczka 8 ct. Varinas 125 gr. 62 ct., Knaster 25 gr. 7 ct., Krull 125 gr. 43 ct., mała 9 ct. Najprzedniejszy „Trzech króli“ 125 gr. 38 ct., mała 7 ct. Najprzedniejszy węgierski mała 7 ct. Przedni węgierski 125 gr. 31 ct., mała 5 ct. Przedni galicyjski 125 gr. 20 ct., mała 4 ct. Turecki pograniczny mała 4 ct. Ordynaryjny (dla Galicyi i Bnkowiny) 40 gr. 4 ct., 20 gr. 2 ct. Z tytoniów przyrządzonych: Zabłotowskie skręty (dla Galicyi i Bukowiny) w wiązkach po 24 sztuk, wiązka 1680 gr, za sztukę 8 ct., pół sztuki 4 ct.

Cygara: Regalitas 9 ct., Trabucos 8 ct., Britanica 7 ct., Millares 6½ ct., Panetelas 6½ ct., Cuba 6 ct., Cuba Portorico 5 ct., Portorico 3½ ct., Virginia 5½ ct., Vevey 4 ct., Krótkie Virginia 3½ ct., Mieszane zagraniczne 2½ ct., Regalia-Britanica 27 ct., Regalia-Londres 22 ct., Regalia-Media 18 ct., Londres 13 ct. Galanes 12 ct.,

— **Hr. Artur Czapski**, który bawił na kuracyi w Baden, jak donoszą z tego miasta do wiedeńskiej *Presse*, znikł bez wieści i od kilku dni na próżno jest poszukiwany.

— **Na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1) Kochanowskiego Rom. „Krajobraz z okolic nadwiślańskich“ i 2) Lewandowskiego „Thetis błaga Jowisza o łaskę dla Achillesa“, rzeźba.

— **Fundacya im. śp. Kajetana Lewickiego.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, za rok 1887 wykazuje: A) Dochody: Zapas początkowy 429 zł. 45 ct. gotówkką, 24.806 zł. 96 efektami; odsetki od efektów 1082 zł. gotówką; efekta zakupione 440 zł. 45 ct.; gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 429 zł. 45 ct. Suma dochodów 1940 zł. 90 ct. gotówką, 25.247 zł. 41 ct. efektami. B) Wydatki: Stypendya 966 zł. 66 ct.; gotówka na zakupno efektów 429 zł. 45 ct.; koszta insercyjne i inne drobne 13 zł. 36 ct.; Gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 429 zł. 45 ct. Suma wydatków 1838 zł. 92 ct. Z porównania z snmą dochodów okazuje się zapas z końcem 1887 roku 101 zł. 98 ct. gotówką i 25.247 zł. 41 ct. efektami. Z porównania zaś zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się z majątku fundacyi ubytek w gotówce o 327 zł. 47 ct., zaś przyrost w efektach o 440 zł. 45 ct., zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 112 złr. 98 ct. w. a.

— **Wycieczka Koła literackiego.** Komitet urządzający, w porozumieniu z właścicielem Rudna, ks. Dutkiewiczem, postanowił, iż w dniu 4 czerwca lasek, przyległy do zakładu zamknięty będzie dla publiczności, nie biorącej udziału w wycieczce. Ułożono się również z restauratorem i cukiernikiem, co do dostawy jadła, napojów, ciast i lodów po miernej cenie. Strzelnica, kręgielnia, łódka na stawie, oraz dwie huśtawki oddane zostaną do użytku uczestników wycieczki. Przybycie pociągu powitają strzały moździerzowe, zakład przybrany będzie we flagi o barwach narodowych. W wycieczce wezmie udział wielu członków „Lutni“, zaproszonych przez wydział „Koła“. Komitet uprasza osoby, które zgłosiły się do wzięcia udziału w wycieczce, by zechciały odebrać swe bilety najdalej do niedzieli w południe. Komitet ofiaruje zarazem swe pośrednictwo w zakupnie biletów kolejowych. Odbycie się wycieczki oznajmi flaga wywieszona z balkonu „Koła literackiego“ (plac Maryacki l. 9).

— **Z muzeum przemysłowego miejskiego.** Panny Marya i Wanda Janiszewskie z Krakowa, wykształcone w tamtejszych zakładach we wszystkich działach malarstwa artystyczno - przemysłowego na aksamicie, atłasie, wełnie, szkle, porcelanie, terrakocie i t. d., po otrzymaniu chlubnych patentów, zamierzają otworzyć we Lwowie pracownię, połączoną z kursem nauk. Aby zapoznać tntejszą publiczność ze swemi wyrobami, urządziły pod kierunkiem swej nauczycielki, pani Buffle, wystawę w miejskiem muzeum przem. w ratuszu, I piętro.) Niektóre prace panien Janiszewskich były już na zeszłorocznej wystawie krakowskiej i zyskały powszechne uznanie. Wystawa otwartą została dnia dzisiejszego a zwiedzać ją można rano od 9 do 1 i po południu od 3 do 6.

— **Wystawa obrazów** Henryka Siemiradzkiego zamkniętą zostanie nieodwołalnie dnia 3 czerwca, w niedzielę, o godzinie 7 po południu.

— **Kapela wojskowa** pułku p. nr. 9 grać będzie dnia 4 b. m., w poniedziałek, na

Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 wieczór.

W miesiącu bieżącym przygrywać będą muzyki wojskowe w następującym porządku: w ogrodzie miejskim w piątki, dnia 8, 15, 22; na Wysokim Zamku w poniedziałki, dnia 4 i 18; na Strzelnicy Miejskiej w środy, dnia 6 i 20; przed gmachem Namiestnictwa w czwartki, d. 7, 14, 21 i 28; przed głównym odwachem we środę, d. 13; w Parku stryjskim w poniedziałki, d. 11 i 25; wreszcie przed domem inwalidów, d. 27. Początek każdej produkcyi, składającej się z 8 numerów, o godzinie 6 wieczorem.

— **Popis uczenic szkoły muzycznej** pani Joanny Laureckiej odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu, w sali kasyna Miejskiego.

— **Na festynie akademickim** wyjdzie jednodniówka p. t. *Kuryerek festynowy* jako bezpłatny dodatek do biletów wstępu. Koszta druku pokrywają ogłoszenia. W skład programu wchodzą: koncert muzyki wojskowej, loterya fantowa, produkcye humorystyczne, biuro *poste-restante* i strzelnica. Bilety dla dzieci, sprzedawane za połowę ceny, będą numerowane, a dwa z nich wygrywają ładne premie w postaci dużych lalek.

— **Personal operetki lwowskiej** przybył wczoraj do Krakowa i dziś rozpoczyna szereg przedstawień operetką *Nanon*.

— **Chrząszcze jako ozdoba**. W Indyach, Japonii i Brazylii jest zwyczajem u kobiet z wyższego towarzystwa, że się stroją w klejnoty sporządzone z rozmaitych gatunków owadów; nie przypuszczaliśmy jednak wcale, aby owa moda zaatlantycka miała i do nas także przywędrować. Tymczasem spostrzegamy na wystawie jubilerskiej p. Jarzyny na placu Maryackim rozmaite przedmioty sporządzone z chrząszczów brazylijskich, oprawnych w złoto, które licznych nabywców mają między naszą młodzieżą a także i między płcią piękną. Przyznać musimy, że bransolety, broszki, kolczyki, szpilki do krawatów etc., które oglądaliśmy na wystawie p. Jarzyny, zalecające się elegancyą i trwałością mogą znaleźć wielu zwolenników ze względu na oryginalność, jakoteż i taniość.

Jak każda moda, tak i mania ustrajania krawatów brazylijskiemi chrząszczami przywędrowała do nas nie wprost z Brazylii, zkąd owe chrząszcze do ozdoby służące pochodzą, ale z Paryża, gdzie eleganci i elegantki stroją się obecnie w owady zwane w języku przyrodniczym Himatidium smaragdinum.

Przyznać musimy, że owe owady podobne do... pluskiewek, na pierwszy rzut oka rzeczywiście odpowiadają swojej nazwie łacińskiej w zupełności, a ich barwa szmaragdowa odbija gustownie od oprawy, przypominając dawniej w modzie będące wyroby malakitowe. Dodamy, że w Brazylii istnieją handlarze, którzy wyłącznie trudnią się sprzedażą owadów, służących do celów ozdobnych.

═ **Zamach samobójczy**. Weronika D., zamieszkała pod l. 14 przy ulicy Sobieskiego, nie będąc w stanie zapłacić czynszu, skoczyła wczoraj w południe, z okna swego mieszkania na I piętrze, na ulicę, lecz wyszła z tego salto mortale bez szwanku, ponieważ przechodzący właśnie żołnierz pochwycił ją w ramiona tuż nad brukiem ulicznym.

═ **Wypadki**. Na ulicy Stryjskiej przejechał rzeźnik Jan Szumański dwuletnie dziecię p. Romana B., które doznało znacznego skaleczenia. — Izrael Pflaum, jadąc ulicą Szpitalną spadł z wozu na bruk uliczny i potłukł się tak mocno, iż musiano go odwieźć do szpitala.

— **W szkole zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie odbędą się dnia 13 i 15 b. m, o godzinie 9 przed południem, półroczne egzamina, a mianowicie we środę, dnia 13, w II i III klasie, a w piątek, dnia 15, w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 13 b. m. odprawione zostanie w kaplicy zakładu o godzinie wpół do 9 rano, w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Stan powietrza**. Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 2 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr północno-zachodni (NW), średnia temperatura doby około +10°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne, opad nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +11·1°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +19·0°C, najniższa temperatura była dziś nad ranem +7·4°C.

Łączny opad deszczu od wczoraj do godziny 9 zrana wynosił 7·6 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 764 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa: Towarzystwo dzieci „Słońce" w Tarnopolu 2 zł.;

w starostwie podhajeckiem: gmina Siółko 4 zł. 40 ct., Chatki 1 zł., Sokołów 2 zł., r. k. parafianie w Zawałowie 5 zł., gmina i obszar dworski w Zawałowie na ręce p. Dottloffa 25 zł., M. Gołębski 5 zł., F. Bier 2 zł.;

w starostwie przemyślańskiem: W. Tchorznicki 10 zł., gmina Nanaczówka 3 zł. 30 ct., Wyżniany 2 zł. 80 ct., Swirz 5 zł.;

w starostwie rzeszowskiem: parafianie w Łące 20 zł. 55 ct., w Rzeszowie 12 zł., w Stobierny 10 zł. 58 ct., w Lubeni 12 zł. 55 ct., w Chmielniku 12 zł. 15 ct., w Borku starym 10 zł., w Trzcianie 4 zł. 60 ct., w Bliziance 4 zł. 20 ct., gmina Matysówka 3 zł. 35 ct., Staromieście 7 zł., Trzciana 11 zł. 84 ct., Piątkowa 4 zł., Drabinianka 4 zł. 50 ct., Słocina 6 zł.; (C. d. n.)

— **W Krynicy i Szczawnicy** otwarte zostały dnia 29 maja c. k. stacye telegrafu, połączone z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Do Rady powiatowej** kolbuszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Józef Homolacs c. k. naczelnik sądu powiatowego, oraz p. Bolesław Chodziński, kierownik szkoły ludowej w Sokołowie.

— **Wypadki na prowincyi**. D. 28 b. m. po południu Antoni Malarczyn z Korczyna, płynąc spławem na rzece Stryju, został przypadkiem ugodzony zbłąkaną kulą ze strzelnicy wojskowej, nad tą rzeką w mieście Stryju położonej. Rana Malarczyna, jakkolwiek ciężka, zdaniem lekarzy, może być wyleczoną. Miejscowy zarząd gminny zwrócił natychmiast po tym wypadku uwagę odnośnej c. k. komendy wojskowej na niewłaściwe umieszczenie strzelnicy.

W Stebniku, pow. dolińskiego, leśniczy Aleksander Kuszelewski w przystępie szału, spowodowanego długotrwałą, nieuleczalną chorobą, zastrzelił swoją żonę, czteroletniego syna a w końcu i siebie.

W Starym Kosowie zmarł nagle 85-letni starzec Ołeksa Lasytczuk, jak stwierdzono, w skutek popełnionego na nim gwałtu. Jako poszlakowany o tę zbrodnię uwięziony został wnuk zabitego.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się d. 24 maja posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prezesa Majera. Był na nim obecnym po raz pierwszy Nestor naszych przyrodników Ignacy Domejko, b. rektor Uniwersytetu w St. Jago i przedstawił wydaną przez niego w r. 1838 mapę ziem polskich z podziałem ich na krainy geograficzne, wyjaśnił zasadę tego podziału i korzyści, któreby wyniknęły z zastosowania jego przy uczeniu geografii naszego kraju. Profesor Cybulski przedstawił trzy rozprawy: 1) Czaplińskiego i Rosnera „O drogach, któremi tłuszcz i mydło dostają się z jelit do obiegu ogólnego"; 2) Becka „O pobudliwości różnych miejsc tego samego nerwu"; 3) Cybulskiego i Becka „Spostrzeżenia nad poczuciem smaku u chorego, któremu język został odcięty". Nad temi rozprawami wykonanemi w zakładzie fizyologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a szczególnie nad pierwszą żywa i pouczająca toczyła się dyskusya.

Prof. Kreutz przedstawił rozprawę dr Teisseyrego „Szereg mutacyjny, *Perisphinctes quercinus*"; sekretarz zaś rozprawę prof. Mertensa z Gradcu „O wyznaczeniu, którego elementami są wartości n! funkcyj całkowitych i t. d." i prof. Wierzejskiego „O niektórych pasożytach raka rzecznego.

Na posiedzeniu administracyjnem wybrano jednomyślnie prof Teichmanna na dyrektora Wydziału na dwa lata następne. Zatwierdzono też wybór nowych członków komisyi fizyograficznej pp. Franciszka Bartonetza w Sierszy, Władysława Satkego w Tarnopolu, Eugeniusza Dziewulskiego i Bronisława Znatowicza w Warszawie oraz dr. Józefa Siemiradzkiego we Lwowie.

— **Prezydent c. k. zakładu kredytowego** w Wiedniu, Hornbostel, zakończył życie w dniu dzisiejszym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Hieronim Salomoński, oficer wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, w 73 roku życia.

W Tarnowie O. Marceli Korzeniowski, kusztosz prowincyi OO. Bernardynów i gwardyan konwentu tarnowskiego, w 52 roku kapłaństwa.

W Cambridge rektor kolegium Dawning, radca królewski Wiliam Lloyd Birkleck, który przez lat 45 sprawował urząd honorowego sekretarza Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski. Po nieodżałowanej stracie lorda Dudleya Stuarta, zgon tego niestrudzonego pracownika około spraw i dobra naszego kraju jest wielce dotkliwym ciosem dla instytucyi londyńskiej. Nieboszczyk nieraz powstrzymał jej upadek hojną ofiarą ze skromnych zasobów osobistych, a wpływ jego w radzie Towarzystwa utrzymał w niem do końca tradycyę założycieli. Cześć pamięci szlachetnego męża!

— **Pożar** w Toniach, pod Krakowem zniszczył we środę po południu 30 domów mieszkalnych i tyleż zabudowań gospodarczych. Pożar wzniecił dziecko bawiące się zapałkami! Zawiązał się w Krakowie przy udziale najpoważniejszych obywateli komitet ratunkowy.

— **Uroczystość złotego wesela dr. Windhorsta** odbyła się we wtorek w Hanowerze, w kościele św. Klemensa. Obszerna świątynia była przepełniona wiernymi, którzy w dniu uroczystym przybyli podziękować Panu Zastępów za to, że dozwolił dożyć znakomitemu obrońcy wolności Kościoła tak wzniosłej chwili. W deputacyi stronnictwa centrum przybyli pp. br. Franckenstein, br. Schorlemer z Alst i br. Heeremann i wręczyli dostojnemu jubilatowi nader kosztowną złotą monstrancyę pokrytą drogiemi kamieniami i artystycznie wykonanemi emaliami. W bocznych niżach monstracyi znajdują się pięknie wyrzeźbione figury patronów dostojnej pary: św. Ludwika i św. Julii. Monstracya ta jest przeznaczoną dla budującego się staraniem jubilata kościoła P. Maryi w Hanowerze.

— **Na konkursie Akademii sztuk pięknych** w Paryżu otrzymała w dziale portretów wielki medal srebrny p. Anna Bilińska, odznaczenie zaś stypendysta tow. zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, p. Feliks Cichocki; oraz w dziale studyów wyłącznie kobiecego pendzla otrzymała pierwszą nagrodę wielki medal srebrny również p. Anna Bilińska. Do konkursu stanęło 300 malarzy; sąd konkursowy składali w b. r. pp.: Bouguereau, Robert Fleury, Léfebre, Chapu i Julian.

— **P. Gustaw Ciechoński**, student uniwersytetu moskiewskiego, rodem z Łomży, za rozprawę p. t. „Herbata i wpływ jej na organizm", otrzymał złoty medal.

— **Dr. St. Zaleski**, docent uniwersytetu dorpackiego, jak donoszą półurzędowe dzienniki berlińskie, otrzymał od urzędu marszałkowstwa nadwornego cesarza Fryderyka, a z polecenia dostojnego pacyenta, pismo z podziękowaniem za ogłoszenie swej rozprawy „O niestosowności używania srebrnej kanuli po tracheotomii". Rozprawę tę wydrukował dr. Zaleski w czasopiśmie *Berl. klinische Wochenschrift*, a następstwem tej publikacyi było zastąpienie u chorego monarchy srebrnej kanuli aluminiową, która wyborne funkcyonuje.

— **O prawdziwie niezwykłym związku małżeńskim** czytamy w warszawskiem *Słowie*: W zeszłym tygodniu, w okolicach Niemirowa, w gub. podolskiej, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Stefanem Skrzetuskim, inżynierem z Odessy, a panną Heleną Kurcewiczówną, córką ś. p. Krzysztofa, właściciela majątku Omieliniec. Nietylko jednak państwo młodzi noszą nazwiska bohaterów „Ogniem i mieczem", lecz i kapłan, który błogosławił młodej parze, nazywa się ksiądz Wierszułł, a jak wiadomo, nazwisko to spotyka się dość często w powyższej powieści. O związku tym donosi *Kur. Warsz.*, a my dodamy, że jestto małżeństwo, o którem dawniej już, gdy zostało zaprojektowanem, wspominaliśmy w *Słowie*. Państwa młodych zbliżyło właśnie podobieństwo ich nazwisk do bohaterów Sienkiewicza.

— **Obchód rocznicy Jędrzeja Śniadeckiego w Wilnie**. Dnia 11 maja ces. towarzystwo lekarskie w Wilnie święciło półwiekową rocznicę śmierci Jędrzeja Śniadeckiego, autora „Teoryi jestestw organicznych" i pierwszego prezesa towarzystwa. W ozdobionej popiersiem Śniadeckiego sali zebrało się około 40 lekarzy, pomiędzy którymi było trzech uczniów Śniadeckiego. Posiedzenie zagaił słowem wstępnem dr. Majewski, prezes tow., poczem dr. Bieliński w języku rossyjskim, a dr. Rejkowski w języku łacińskim wykazywali zasługi Jędrzeja Śniadeckiego. Wreszcie dr. Sawicki miał odczyt o kołtunie i poglądach Śniadeckiego na tę rzekomą chorobę.

— **Deszcz siarczysty**. Z Berdyczowa piszą do *Kijewlanina*, że dnia 21 b. m. o godzinie 11 z wieczora. przy 10 stopniach ciepła, wiatr północno-wschodni przypędził chmury, z których spadł deszcz ulewny. Podczas deszczu czuć było w powietrzu woń siarki. Jakoż rozbiór wody deszczowej przekonał, iż znajdowała się w nim siarka w postaci proszku.

— **Gmach kliniki uniwersyteckiej** w Gryfii zgorzał częściowo w niedzielę po południu. Wszystkich chorych wynieśli szczęśliwie studenci i żołnierze. Strata, lubo pożar ograniczono na jednym skrzydle gmachu, jest bardzo znaczna. Przyczyna pożaru nie została zbadaną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Nr. 11 „Świata" z datą 1 czerwca br. świadczy o ciągłym postępie tego wzorowo illustrowanego i redagowanego pisma. Przedewszystkiem podnieść należy szybkość, z jaką dwa pierwszorzędnej wartości dzieła polskie z tegorocznego „Salonu" paryskiego, a to „Spotkanie" Jana Styki i „Siła brutalna w walce z Geniuszem" Cypryana Godebskiego, dane są w reprodukcyach nadzwyczaj udatnych. Żadne z pism polskich nie dało przykładu takiego pospiechu, chociaż pod względem technicznych środków w lepszem są położeniu od „Świata". W dziale illustracyj, począwszy od winiety tytułowej Juliusza Kossaka, wszystko jest w tym numerze prześliczne. Pełne artystycznego wdzięku i finezyi są dwie illustracye K. Mańkowskiego do „Lorenza", nowelli Adama Krechowieckiego; następuje obrazowe a pełne poetycznego uroku przedstawienie Czerwca, Romana Kochanowskiego, ze ślicznym wierszykiem Wład. Bełzy; dalej „Do stajni" Juliusza Kossaka — rysunek i reprodukcya zarówno znakomite; „Widzowie i słuchacze" wyborne typy, schwycone ołówkiem Ferd. Brylla z artystyczną doskonałością, nieopisanym wdziękiem i dystynkcyą „Z galeryi typów i piękności" Alfreda Römera; doskonały portret dr. Tadeusza Wojciechowskiego przez J. Kruszewskiego; a wreszcie znakomita reprodukcya szkicu Artura Grottgera. Takiego bogactwa illustracyj i tak artystycznego w całem tego słowa znaczeniu ich wykończenia, można powinszować redakcyi „Świata", która obowiązek swój wobec ogółu spełnia z godnym najwyższego uznania zapałem. U nas od dawna zakorzenione było przekonanie, że w Galicyi żadne literackie pismo a zwłaszcza illustrowane dla braku sił odpowiednich istnieć nie może i utrzymać się nie zdoła. P. Sarnecki złożył dowód, że to uprzedzenie tylko, że pismo w całem znaczeniu tego wyrazu wytworne, istnieć może a że się i utrzymać zdoła, na to niewątpliwie odpowie twierdząco społeczeństwo nasze, dając wszechstronne poparcie pięknemu i pożytecznemu dziełu.

Literacką część tego zeszytu wypełniają następujące artykuły: „Lorenzo", nowella Adama Krechowieckiego (dokończenie). „Czerwiec", wiersz Wł. Bełzy, „Z dalekiego Wschodu" przez Maryana Dubieckiego. „Reprezentant firmy Müller i Spółka, komedya przez Wł. hr. Koziebrodzkiego. „Ciekawa książka", przez Aleks. Walickiego. „Katedra historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim" przez dr. Ferdynanda Papée. „Rzeźbiarze polscy w Salonie paryskim", przez Jerzego Horwata. „Wystawa jubileuszowa", przez A. d'Albret. Kronika. W dodatku pierwszym „Siostry ślubne", powieść z włoskiego. W dodatku drugim: „Ostatni dzień Don Juana", w pięciu obrazach przez Stanisława hr. Rzewuskiego.

Z teatru. Dumasowskim „Półświatkiem" rozpoczęła wczoraj gościnne swe występy na scenie naszej pani Lüde, artystka teatrów warszawskich Ocenę jej gry pozostawiamy do występów dalszych, dziś notujemy tylko, że elegancya ruchów, rutyna sceniczna i dobre wypowiadanie roli, oto główne jej zalety; zdawało się nam wszakże, iż charakterowi baronowej Suzanny brakowało wczoraj głębszego psychologicznego podkładu a całej postaci nie dostawało w chwilach lirycznych owej siły, która wszelkie sceniczną kreacyę czyni dopiero prawdziwie artystyczną i przejmującą. Dziś znowu „Półświatek".

Milionerzy.

III.

(Dokończenie.)

Dnia 23 kwietnia 1838 r. pierwszy statek parowy „Sirius", wypraw̄iony do Stanów Zjednoczonych z Europy, zarzucał kotwicę w porcie Nowego Jorku. „Great-Western" nadpłynął w kilka godzin później i inaugurując erę szybkiej komunikacyi. James Gordon Bennet wsiadł na „Siriusa", poznał Francyę i Anglię, zapewnił sobie stałych korespondentów, potem, wróciwszy do Nowego Jorku, najął jacht, którego zadaniem było porozumiewać się w drodze ze statkami, płynącemi z Europy do Nowego Jorku, i w ten sposób zapewnić pierwsze wiadomości dla czytelników *Heralda*. Gotów był na największe poświęcenia dla wyprzedzenia swoich współzawodników. Cały oddany swemu dziełu, wydawał, nie rachując, aby tylko uzyskać parę godzin, a choćby o kilka minut wyprzedzić innych. Stał pieniądze, lecz zbierał je potem w dwójnasób. W jego rękach *Herald* stawał się potęgą, dziennikiem najlepiej poinformowanym, najwięcej czytanym w Stanach Zjednoczonych.

Ten Szkot pełen zimnej krwi, o gorącej wyobraźni, potrafił lepiej niż każdy inny schwycić stronę praktyczną i pozytywną swoich nowych ziomków, ich wymagania, aby wszelkie fakta podawane były treściwie a szybko. Amerykanie nie należą do tych, którym się zdaje, że mają swoją opinię, ponieważ przeczytali artykuł w dzienniku. Żądają oni od prasy, aby dostarczała im materyału, za pomocą którego wyrabiają sobie własną opinię. *New-York-Herald* dogadzał temu życzeniu.

Powodzenie jego doprowadzało do rozpaczy inne dzienniki, a wydawca nie był wcale skromnym w swoim tryumfie. Na lużne, gwałtowne ataki, wymierzane przeciw niemu, na prawdziwą wojnę, wypowiedzianą

mu w 1840 roku przez dziewięć najpotężniejszych dzienników Nowego Jorku, i obelgi, któremi go obsypywano, odpowiedział, wykazując cyframi, że ogólna liczba prenumeratorów wszystkich razem pism, które powstawały przeciwko niemu, wynosi 36.550, przeciwstawił zaś cyfrę czytelników swego *Heralda*, który wychodził dziennie w 51.000 egzemplarzy. I drwił sobie ze swoich przeciwników, głośno wypowiadając stały zamiar podniesienia rewolucyi w dziennikarstwie.

I uczynił jak mówił. Przejęta angielskiemi tradycyami prasa Stanów Zjednoczonych dotąd wiernie im hołdowała. Ciężkie i nudne artykuły, pełne argumentów, podpisywane H o n e s t u s, S c e v o l a, A m e r i c u s, P u b l i u s, S c i p i o, wydawały się wierną kopią artykułów Addisona, Juniusza, Swifta, Bolingbroka, których naśladowały styl i formę. James Gordon Bennet nie wahał się z odrzuceniem tych przestarzałych rzeczy. Czerpiąc wzór wprost z pism francuzkich, od nich przyjął ulotne artykuły, sposób pisania jasny i zwięzły, żywą i pełną dowcipu polemikę, dając miejsce rozmaitym opiniom i poświęcając sporą przestrzeń na objaśnienia handlowe, finansowe, polityczne i literackie, z najlepszych źródeł czerpane.

Dział insercyjny, wybornie układany i rozwijający się potężnie, zapewniał dziennikowi coraz większe dochody. Wydawca nie zapomniał o pomocy, udzielonej mu tak szczęśliwie przez Brandreth'a. Od tej pory, poświęcał tej ważnej gałęzi specyalną uwagę, reformując system pierwotny, opuszczając z c-ny, rozprzestrzeniając ramy dziennika do takich rozmiarów, że dnia 13 kwietnia 1869 r. H e r a l d posiadał już dziewięćdziesiąt sześć kolumn, z których pięćdziesiąt zawierało anonsy; druk kosztował 3.000 franków dziennie, a wychodziło przeszło 11 ton papieru.

Osadzenie drutu podmorskiego, wojna między Prusami i Austryą, wojna francuska, wszystko to były czynniki coraz większego rozkwitu *New-York-Heralda*. W czasie wojny p. James Gordon Bennet przeznaczył 2½ miliony na korespondentów specyalnych. Mowa króla pruskiego po Sadowie, zapowiadająca pokój z Austryą, podana przez drut podmorski, kosztowała go 36.500 fr. Wybornie obsługiwany przez pierwszorzędne siły, pod kierownictwem syna James Gordon Bennet junior, obecnego właściciela *Heralda*, którego w r. 1866 przyjął do spółki, miał szybsze wiadomości niż ministeryum, niż sam nawet *Times* i oznajmił pierwszy rządowi angielskiemu o zwycięstwie wojsk angielskich w 1868 r. w głębi Afryki, odniesionem pod wodzą generała Napier'a. Pamiętną jest ciekawa scena w październiku r. 1869 w Wielkim Hotelu Paryskim, pomiędzy James Gordon Bennet'em junior, a H. M. Stanleyem, reporterem dziennika. Powołany z Madrytu telegramem przez swego szefa, Stanley przybywa w nocy i idzie wprost do pokoju p. Bennet'a.

— Kto pan jesteś?

— Stanley.

— A! tak. Usiądź pan; mam pewną misyę dla pana... Jak pan sądzisz, gdzie obecnie znajdować się może Livingstone?

— Nie mam o tem pojęcia.

— Czy sądzisz pan że nie żyje?

— Może tak, może nie.

— Ja, sądzę że żyje, i chcę żebyś go pan odszukał.

— Szukać Livingstona? Ależ... trzeba jechać w głąb Afryki.

— Być może. Pragnę, żebyś go pan odszukał i przywiózł mi o nim wiadomość. Prawdopodobnie nie ma on pieniędzy. Weźmiesz pan z sobą tyle, aby mu dopomódz. Rób pan zresztą jak chcesz, ale wyszukaj mi Livingstona.

— Czy pomyślałeś pan ile to będzie kosztować?

— Ileż?

— Burton i Speke wydali około 125.000 franków; sądzę, że trzeba rachować co najmniej 65.000.

— Bardzo dobrze! Weź pan 25.000 franków; skoro zostaną wydane weź znowu 25.000, a potem jeszcze, i jeszcze, ale wyszukaj Livingstona.

I Livingstone został odszukany za pomocą reportera *New-York-Herald'a*, który stał się jednym z najgłośniejszych podróżników czarnego kontynentu.

Tego samego dnia, w którym *New-York-Herald* ogłaszał wielką nowinę swoim czytelnikom, p. Stanley oznajmił p. Bennet, że zobowiązał się słowem honoru, iż odda rodzinie Livingstona listy otwarte, które znakomity ten podróżnik wręczył mu z tem zastrzeżeniem, że je odda rodzinie, skoro tylko będą ogłoszone w *New-York-Heraldzie*.

— Prześlij je pan podmorskim telegrafem.

— To będzie kosztować 50.000 franków.

— Mniejsza o to. Ale dotrzymamy słowa danego przez pana Livingstonowi.

Założyciel *New-York-Heralda* umarł dnia 1-go czerwca 1872 roku, zostawiając olbrzymi majątek i dziennik, którego rozgłos wzmógł się jeszcze pod kierownictwem jego syna. Stanley pytał go raz, czy prawdą jest to, co mówią, że ma zamiar sprzedać swój dziennik. Bennet odpowiedział:

— Ci którzy to mówią, mylą się. Nie ma w całym Nowym Jorku dość pieniędzy, aby zakupić *New-York Herald*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z powodu sprawdzenia zarazy pyskowej na wołach rzeźnych, umieszczonych pod szopą na targowicy bydlęcej we Lwowie, postanowił tutejszy magistrat w myśl §. 26 ustawy z 29 lutego 1880 dz. u. p. nr. 35 i rozp. ministr. z 8 grudnia 1885 dz. u. p. nr. 172 zamknąć targowicę bydlęcą i zakazać targów piątkowych bydła pożytkowego, tudzież przenieść targi środowe bydła rzeźnego na plac obok targowicy końskiej od strony rzeki Pełtwi, a to aż do dalszego odmiennego zarządzenia.

Losowanie. Przy wczorajszem ciągnieniu wylosowano następujące serye losów z r. 1864: 164. 209, 230, 488, 760, 943, 1084, 1161, 1275, 1349, 1574, 1934, 2091, 2124, 2676, 2733, 2842, 3083, 3199, 3308, 3437, 3528, 3653, 3880, 3921, 3994. Główna wygrana padła na seryę 3921 nr. 34. 20.000 zł. wygrała serya 230 nr. 13, a 10.000 zł. serya 1275 nr. 77.

OSTATNIA POCZTA

Poświęcenie gmachu wyższej szkoły Dublańskiej.

(*x*) Około godziny 12 zebrało się w salach chemicznego laboratoryum grono gości przybyłych na uroczysty akt poświęcenia nowego gmachu wyższej szkoły rolniczej.

Byli obecni: J. E. Pan Namiestnik Zaleski, JW. Prezydent Loebl, c. k. radca Namiestnictwa i komisarz rządowy w kuratoryi szkół Dublańskich p. Andahazy, c. k. komisarz powiatowy ks. Paweł Sapieha, JE. Pan Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski, przybył z członkami Wydziału krajowego, Bereźnickim, dr. Hoszardem i Sewerynem Henzlem. Posłowie sejmowi Edward Jędrzowicz, Bolesław Augustynowicz, Tadeusz Lange, Ludwik Wierzbicki i dr. Tadeusz Pilat; reprezentanci Politechniki, rektor dr. Niedźwiecki i prof. dr. Witkowski; reprezentanci szkoły weterynarskiej, dyrektor dr. Seifman i prof. dr. Kadyi; szkoły lasowej, prof. Demianowski i Burzyński; grono prof. szkoły dublańskiej; Dyrektor c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego, Tschirschnitz i w. i.

Zgromadzeni goście wraz z J. E. p. Namiestnikiem i J. E. p. Marszałkiem krajowym udali się powozami do w i e j s k i e j szkoły ludowej, gdzie w przytomności dziatwy szkolnej J. E. ksiądz arcybiskup odprawił ceremonię poświęcenia n o w e j s z k o ł y l u d o w e j: poczem, po skończonym akcie kościelnym, przemówił w kilku serdecznych słowach wójt gminy dublańskiej, włościanin Pasierski, wyrażając w sposób nader trafny wdzięczność ks. arcybiskupowi za trud około poświęcenia szkoły a J. E. p. Marszałkowi i J. E. p. Namiestnikowi za opiekę nad szkołą.

J. E. ksiądz arcybiskup M o r a w s k i w asystencyi ks. kanonika dr. Lewickiego odbył następnie akt poświęcenia gmachu nowej szkoły, poczem wszyscy udali się do auli na pierwszem piętrze gdzie po uroczystym akcie poświęcenia JE. ks. arcybiskup Morawski przemówił w kilku podniosłych słowach, wskazując na doniosłość aktu poświęcenia. Następnie zabrał głos JE. Pan Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski. Piękną i podniosłą mowę pana Marszałka podamy jutro Potem mówił dyrektor Lubomęski i student Jan hr. Potocki z Rymanowa. Mowy te podamy jutro.

N a j j a ś n i e j s z y P a n odbył wczoraj przegląd pułku dragonów nr. 7 i pułku huzarów nr. 11.

N a j d. A r c y k s. K a r o l L u d w i k i N a j d. A r c y k s. M a r y a T e r e s a udają się wraz z N a j d. A r c y k s i ę ż n i c z k ą M a ł g o r z a t ą w poniedziałek 4 b. m do Pragi, celem wzięcia udziału w uroczystej instalacyi Najdost. Arcyksiężniczki Małgorzaty jako nowej ksieni szlacheckiego zakonu dam na Hradczynie, poczem wracają 9 b. m na letni pobyt do Reichenau.

N a j d o s t o j n i e j s z a A r c y k s i ę ż n a E l ż b i e t a i N a j d. A r c y k s i ą ż ę W i l h e l m udali się onegdaj na pobyt letni do Weilburga koło Badenu.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę finansową na rok bieżący. Według tej ustawy suma wydatków uchwalonych wynosi 538,526.928 zł. (w tem zwyczajnych 487.227.659; nadzwyczajnych, dozwolonych do końca marca r. 1889, 30,482.625 zł., a do końca marca r. 1890, 20,816.644 zł.); suma dochodów uchwalonych zaś 517,295.568 zł. (w tem zwyczajnych 499,549.704 zł., nadzwyczajnych 17,745.864 zł.).

Ogólny niedobór w sumie 21,231.360 zł. ma być pokryty z gotówki zapasów kasowych.

Dzisiaj rozpoczynają się tegoroczne, obliczone na trzy tygodnie wielkie ć w i c z e n i a s z t a b u g e n e r a l n e g o. Naczelne kierownictwo objął szef sztabu generalnego, generał baron Beck. ***Pester Lloyd*** pisze, iż ze względu na obecną polityczną sytuacyę obrano umyślnie na ćwiczenia tegoroczne okolice, oddalone jak najbardziej od północno-wschodniej granicy, aby uniemożliwić z góry wszelkie mylne interpretacye i niepokojące przypuszczenia.

W Ministerstwie handlu odbyła się w tych dniach pod przewodnictwem radcy dworu, Migerki, zwykła wiosenna konferencya inspektorów przemysłowych.

W ę g i e r s k a I z b a d e p u t o w a n y c h ukończy najpóźniej dnia 5go b. m. szczegółową dyskusyę nad przedłożeniem o podatku od spirytusu i tegoż dnia zostanie zamkniętą pierwsza sesya zwołanego w roku 1887 sejmu. Dnia 6go b. m. zostanie otwartą druga sesya, na której trzech pierwszych posiedzeniach zostanie przedsięwziętem nowe ukonstytuowanie biura — (tylko prezydent urzęduje bez przerwy przez całą pięcioletnią kadencyę) — wybór komisyj i wybór członków Delegacyi.

Z Berlina donoszą do *Fremdenblattu*, że w tamtejszych sferach politycznych uważają zajście węgiersko-francuskie za załatwione. Stanowisko węgierskiego rządu, zajęte w tej sprawie, zyskało w Berlinie wielkie uznanie. *Nordd. Allg. Ztg.*, owawiając tę sprawę i protest skrajnej lewicy węgierskiej, wyraża się o tej ostatniej w sposób naganny. *Post* w wysoce oficyalnym artykule pisze, iż motywem wystąpienia Tiszy było słuszne podejrzenie względem Francyi i jej zapewnień przyjaznych, posyłanych ciągle z nad Sekwany nad Newę.

Corr. de l'Est donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają stanowisko francuskiego ambasadora w Wiedniu, pana Décrais, z powodu mowy Tiszy, jako bardzo zachwiane.

Korespondent petersburski do *Polit. Corresp.* zapisuje pogłoskę, wedle której car Aleksander ma udać się tego lata w podróż do krajów kaukazkich, a nawet być może do Azyi środkowej.

Do *Revue de l'Orient* donoszą z Saloniki, że Rossya zakupiła od klasztoru Batapedion należący doń port za cenę 23.000 lirów.

Temps podaje bliższe szczegóły o projekcie ustawy o stowarzyszeniach, wypracowanym przez prezesa gabinetu, Floqueta. Ustawa składa się z 28 artykułów. Znosi ona, a raczej unieważnia paragraf 291 kodeksu, który zabraniał stowarzyszeń, składających się więcej niż z 20 osób. Odtąd liczba członków może być nieograniczoną, a założyciele stowarzyszenia obowiązani będą jedynie zawiadomić prefekturę. Stowarzyszenia nabywać mogą dobra nieruchome, ale majątek stowarzyszenia nie może być produktywny, ani też nie mogą nim rozporządzać osobiście pojedynczy członkowie stowarzyszenia. Inne postanowienia odnoszą się do stosunków prawnych stowarzyszeń i stosunków zależności ich od władz państwowych.

Izba deputowanych przyjęła w pierwszem czytaniu ustawę o zabezpieczeniu robotników w wypadkach nieszczęśliwych.

Zwolennicy Boulangera zaczynają już otwarcie występować jako frakcya. Paweł Déroulède wezwał dzienniki, ażeby go w departamencie Charente ogłosiły jako kandydata boulangerowskiego. *Lanterne* ogłasza też następujące oznajmienie: „Wybór deputowanego, dnia 17-go czerwca. Déroulède, boulanżystowski kandydat. Rozwiązanie Izby, rewizya!" Nadto sam Boulanger wystosował do wyborców departamentu manifest, w którym nazywa Déroulèda „swoim kandydatem".

Paryski korespondent *Fremdenblattu* zapewnia, że konserwatyści i bonapartyści zwalczają kandydaturę Déroulèda, ponieważ ma ona znaczenie wojownicze.

Z Dublinu donoszą w depeszy z dnia 31 maja: Na wczorajszem zgromadzeniu arcybiskupów i biskupów, przyjęta została rezolucya, zawierająca oświadczenie, że reskrypt papieski ogranicza się tylko do zakresu moralności publicznej, ale nie miesza się zgoła w polityczne sprawy irlandzkie. Rezolucya gani następnie ton mowy, używanej przeciw papieżowi. i jakkolwiek z uznaniem wyraża się o przywódcach ruchu narodowego, przypomina wszakże powagę papieską w sprawach wiary i moralności.

Z Londynu donoszą: Irlandczyków spotkał nowy cios, wymierzony przez gabinet. Oto wyjęte dotychczas z pod rygoru ustawy wyjątkowej hrabstwo i miasto Dublin zostały ogłoszone jako podlegające tej ustawie. Gdy zaś ustawa ta dopuszcza tajne śledztwa karne, domyślają się, iż rząd musiał odkryć nici jakiegoś nowego spisku.

W poniedziałek odbyły się w Irlandyi ostatnie, jak się zdaje, zgromadzenia ligi irlandzkiej, protestujące przeciw bulli papieskiej. W Limerick brało udział około 20.000 ludzi; mówił tam głównie O'Brien. W Kildare przewodniczył zebraniu Dillon; w Bray M. Davitt, a w Waterford Helay.

Komitet wykonawczy narodowej ligi irlandzkiej w Ameryce, zbiera się d. 12 b. m. w Cleveland, ażeby zająć się programem dalszej polityki w obec bulli papieskiej. Biskup katolicki Lincolnu nie przyjął urzędników ligi, ponieważ w jednej z rezolucyj już zapadłych w Ameryce powiedziano, iż Papież nie ma prawa mieszać się w sprawy polityczne Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan mianował nadzw. profesora dr. Maryana S o k o ł o w s k i e g o zwyczajnym profesorem historyi sztuki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya odjechały dziś do Ischl.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przyjęcie obu delegacyj przez Najj. Pana odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., na zamku Budzie.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Konflikt między Węgrami a Francyą, z powodu mowy p. Tiszy, można uważać za załatwiony, oświadczeniem hr. Kalnokyego, że nie było zupełnie zamiarem rządu Monarchii obrażać Francyi.

Wiedeń, 2 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęła Izba paragraf ustawy o podatku spirytusowym, tyczący się ustanowienia cła i podatku według wniosku komisyi. Nad paragrafem, tyczącym się odszkodowania w ogóle, oraz nad paragrafem, odnoszącym się do wynagrodzenia właścicieli propinacyi w Galicyi i Bukowinie w szczególności, wszczęła się dłuższa dyskusya, w ciągu której deputowany W u r m b r a n d t zalecał przyjęcie wniosku Mengera o odszkodowanie krajów według cyfry ludności, zaś deputowany S c h a u p uzasadniał swój wniosek o uregulowanie odszkodowania przez osobną ustawę, uwzględniającą wszystkie gminy tych krajów, które przez podatek spirytusowy poniosą szkodę. Po przemówieniach kilku posłów, przyjęła Izba zamknięcie dyskusyi, a głosowanie odroczyła do dzisiaj.

Na wieczornem posiedzeniu przedsięwzięła Izba wybory do Delegacyj wspólnych.

Z Galicyi zostali wybrani: Prezydent dr. S m o l k a, J a w o r s k i, C h r z a n o w s k i, C z a j k o w s k i, H a u s n e r, B o b r z y ń s k i, M a d e y s k i, a

jako zastępcy: Sawczyński i Mandyczewski.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozstrzygniętą zostanie kwestya odszkodowania właścicieli propinacyi w Galicyi; nie ulega bowiem wątpliwości, że odnośne wnioski komisyi spirytusowej zostaną przyjęte.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *Polit. Corresp.* donoszą z Warszawy, że rossyjskie władze wojskowe badały brzegi Wisły dla celów wojskowych. Tunel kolei Iwanogorod-Dąbrowa koło Miechowa ma zostać zniesiony a kierunek kolei w tym punkcie zmieniony.

Budapeszt, 2 czerwca. Deputowani Pazmandy, hr. Apponyi i Ugron zgłosili interpelacyę w sprawie oświadczenia p. Tiszy, odnoszącą się do udziału przemysłowców węgierskich w paryskiej Wystawie powszechnej, i umotywują takową przy końcu dzisiejszego posiedzenia.

Budapeszt, 2 czerwca. Komisya z łona Izby deputowanych przyjęła przedłożenie w sprawie regulacyi Żelaznej bramy, a to po dłuższej rozprawie i po przemówieniu ministra Barosa, który wyłożył główne zasady, jakie kierowały rządem w wypracowaniu tego przedłożenia. Izba uchwaliła, po przemówieniu prezydenta Tiszy, przedsięwziąć rozprawę szczegółową nad podatkiem od spirytusu.

Poczdam, 2 czerwca. Cesarz Fryderyk przybył tu wczoraj popołudniu okrętem z Berlina i udał się do zamku letniego Friedrichskron.

Stan zdrowia Monarchy w ogóle dobry.

Berlin, 2 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pomimo sprzecznych pogłosek, zdaje się być rzeczą pewną, że cesarz Fryderyk dotychczas ustawy o przedłużeniu sesyi legislacyjnej nie sankcyonował. Sankcya ma dopiero teraz z pewnemi zastrzeżeniami nastąpić.

Berlin, 2 czerwca. *Post*, omawiając mowę Gobleta, nazywa sposób jego wyrażania się dziwnym, a to zarówno ze stanowiska faktów jak i ze względów międzynarodowych. Faktycznie został król Alfons 29 sierpnia 1883 r. ciężko obrażonym, gdy powracał z niemieckich manewrów przez Paryż. Skoro we Francyi obrażają monarchów, to z Węgrami, jako sprzymierzeńcami Niemiec obeszłaby się niewątpliwie Francya mniej względnie, pominąwszy już bezwzględne postępowanie z niemieckimi poddanymi we Francyi. Włoscy robotnicy są ciągle napadani przez ludność francuską, jak to nie dawno stało się w Marsylii.

Z międzynarodowego stanowiska przysługuje p. Tiszy prawo omawiania zupełnie otwarcie wewnętrznych stosunków państw zagranicznych nawet zaprzyjaźnionych, zwłaszcza, gdy tego wymaga ochrona własnych poddanych. Co się tyczy oświadczenia ministra Gobleta, iż we Francyi wówczas tylko wybuchłaby rewolucya, gdyby obce rządy uważały ją za konieczną, to mniema *Post*, iż rewolucye daleko częściej wybuchają skutkiem bezsilności rządów. Jest to tajemnicą p. Gobleta, jakoby republika francuska była obecnie silniejszą i bardziej wzmocnioną, niż to przypuszczają za granicą.

Paryż, 2 czerwca. Nuncyusz papieski złożył osobiście Gobletowi gratulacye z okazyi jego onegdajszej patryotycznej i ku celom utrzymania pokoju skierowanej mowy.

Izba przyjęła bez rozpraw sprawozdanie weryfikacyjne wyboru Boulangera.

Dzienniki wieczorne omawiają przychylnie mowę Gobleta.

Temps omawia część mowy, tyczącą się polityki francuskiej, i pisze, iż nie można lepiej i słuszniej odpowiedzieć na samolubne oszczerstwa, starające się Francuzów od dłuższego czasu przedstawić jako wichrzycieli pokoju w Europie. Na sztandarach Francyi jest napisane: obrona a nie wyzywanie.

Izba przyjęła 387 głosami przeciw 228 wniosek ministra skarbu, aby rok finansowy rozpoczynał się z dniem 1 lipca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·—, Węg. akcye kredyt. 282·—. Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 197·—. Akcye kolei Karola Ludwika 199.—. Akcye kolei północnej 249.80 Akcye kolei południowej 74.50 Akcye kolei Alföld 227.25. Akcye kolei Elżbiety 233·80 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 211·75 Akcye kol. węg. północno-wschodniej 154·— Wiedeńskie losy 134·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 97.30, Akcye związkowego banku 88·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·07·50, węgierskie losy 84.60, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe ·8525, akcye banku dla krajów koronnych 213·—. Usposobienie mocne.

Wiedeń, 1 czerwca 1888, godzina 5 m. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 2 czerwca 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 284·10, anglo-austr —·—, Unionbank 199·—, kolej Karola Ludwika 198·50, Południowa 83·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4 $^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 1 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 26·— zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·05 do 7·06 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 171·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.50, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.$^1/_2$, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Nadużycia w handlu. Bezustannie słyszeć można skargi między kupcami, że prawa nasze za mało są ostre przeciw nadużyciom w handlu i dla tych, którzy z pracy i zabiegów innych chętnie korzystają. Szczególnie jednak nagany godnemi są nadużycia te, jeżeli przejdą na pole medycyny. I tak mieliśmy sposobność przekonać się, że od 10 lat znane i przez największe powagi lekarskie badane pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta doznają licznych naśladowań i jako takie sprzedawane bywoją. Publiczność powinna być zatem ostrożną przy kupowaniu, i nie dać się namówić do nabycia innego środka jak tylko pigułek szwajcarskich aptekarza Rysz. Brandta. Żądać jednak należy dobitnie pigułek szwajcarskich Ryszarda Brandta. Zważać należy, że każde prawdziwe pudełko zawiera na etykiecie biały krzyż w czerwonem polu z podpisem aptekarza Rysz. Brandta. Wszelkich inaczej wyglądających pudełek nie należy przyjmować. 3302

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 2 czerwca 1888.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Tarnowska ze Sniatynki, F. hr. Potulicki z Glinian, J. br. Wattman z Rudy, F. Jędrzejowicz z Zurawicy, F. Schnurpfeil z Gródka, J. Kühnel z Kołomyi.

Hotel Europejski.

Pp. E. Jędrzejewicz z Tyczyna, A. Hessman z Rzeszowa, E. Misiński z Stryja, R. Petri z Hamburga.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Jakliński z Jagielnicy, W. Traczewski z Czernoszowic, T. Słoński z Przemyśla, J. Germain z Przemyśla.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 czerwca 1888.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	197	25	200	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	50	213	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona bieżącego)	100	50	101	80
Banku kraj. 4$^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	30	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41$^1/_2$ l.	—	—	92	—
„ „ 4$^1/_2$ prc. „ „ 52	93	40	94	40
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2$^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4$^1/_2$ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	30	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	87	5	97
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	06	1	08
100 marek niemieckich	61	80	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.45	78.65
luty-sierpień	78.45	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.35	80.45
kwiecień-październik	80.55	80.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50	158.90
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r 1881	92.95	93.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.60	109.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.30	102.90
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.20	104.80
Węgier	105.20	105.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.80	280.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	500.—	505.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	346.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.50	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.50	198.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa war.	211.25	211.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.50	226.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.40	74.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4$^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127.—	128.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.75	103.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	88.50	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.80	101.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	101.20
Banku krajow. 4$^1/_2$ pr. wa. los w 51$^1/_2$ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	97.80	98.20
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.—	98.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	102.20	102.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ prc.	98.75	99.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.—	79.50
z r. 1884	88.	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.25	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	20.75
Salma po 40 zł m. k.	61.—0	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.70	127.15
Paryż za 100 ft.	50.12$^1/_2$	50.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.50	10.05.—
Rossyjski półimperiał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1. czerwca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	109	65
5 prc. austr. renta marcowa	9[illegible]	65
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	127	60
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	05

L. 5394 (3368 3—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 19 czerwca i 19 lipca 1888 o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 34 w Mysłowie położonej, objętej wyk. hip. księgi gruntowej Mysłów l. 107 Józefy Ilasiewicz, l. 106 Józefy Ilasiewicz starszej, l. 108 Maryi Ilasiewicz, Jadwigi Ilasiewicz, Anny Ilasiewicz i Józefy Ilasiewicz młodszej, tudzież posiadłości objętej wyk. hip. l. 87 księgi gruntowej gminy Rypianka Józefy Ilasiewicz własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 16 rat po 266 złr. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 3085 złr. 13 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 7100 złr.

Wadyum zaś 710 złr. wa.

W pierwszym terminie nabyć można tę realność tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciągi tabularne i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany Wilhelm Rudnicki.

Kałusz, 16 kwietnia 1888.

L. 3741 (3358 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 125 złr. wa. z pn. na rzecz Cipy Kraushaar odbędzie się dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mojżesza i Chejny vel Chany Eichenkatzów własnej pod l. 29 /c w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 595 złr. 70 ct

Wadyum 59 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli ktorzyby po dniu 19 marca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub która z uchwał późniéj zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Kwiatkowskiego a p. adw. dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

L. 19270 (3389 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę realności pod l. 49¹/₄ we Lwowie nieletnich Jana Antoniego 2 im., Stefana Bolesława 2 im., Maryi Wiktoryi 2 im. i Józefa Świątkowskich własnej celem ściągnięcia zaległych 10 rat po 47 złr. 6 ct. i reszty kapitału 689 zł. 52 ct. i 66 zł. ct. 70 wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Licytacya ta odbędzie się na 2 terminach a to na dniu 28 czerwca i 9 sierpnia 1888.

Cena wywołania 2.400 złr. wa.

Jako wadyum złożyć należy 240 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Dla tych wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu niniejszego wyciągu tabularnego nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, kuratora adw. dra Lityńskiego z zastępstwem adw. dra Lehmana sąd ustanowił.

We Lwowie, dnia 12 maja 1888.

L. 3656 (3367 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 8 rat po 42 złr. 25 ct. i reszty kapitału 526 złr. 66 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 86 w Zawoju położonej Israela Leiby i Czarny Zieringów własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 26 czerwca i 1 sierpnia 1888 o 9 rano, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 złr. wa.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania w sądzie przejrzeć można.

Kałusz, 17 marca 1888.

L. 4760 (3427 2—3)

Dnia 6 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 4 lipca 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 37 gminy Zawale objętej Dionizyja rekte Dionizego Bojczuka własnej na rzecz Andreja Nikieforuka pto 50 złr. z pn.

Cena wywołania 55 złr.

Wadyum 5 złr. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Szäfer w Sniatynie

Sniatyn, 15 kwietnia 1888.

L. 1747 (3403 2—3)

W dniu 2 lipca i 3 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 482 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej Macieja Matyjasa własnej.

Cena szacunkowa 55 złr.

Wadyum 6 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 6 kwietnia 1888.

L. 11629 (3339 2—3)

Dnia 3 lipca 1888 rano o 10 odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 127 w Zawadzie uszewskiej wyk: hip. 103 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska Jana Paska własnej na rzecz Jakóba Kwiatka celem zaspokojenia sumy 122 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 857 złr. 50 ct.

Wadyum 85 złr. 75 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko, 17 marca 1888.

L. 545 (3365 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Bronisławy Początek przeciw Tomaszowi Sojce odbędzie się w dniu 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w. h. l. 64 gminy Nieczajna objętej.

Cena wywołania wynosi 385 złr.

Wadyum 38 złr. wa.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p n adw. dr. Psarski.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 29 lutego 1888.

L. 4051. (3459 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie, celem zaspokojenia sumy 215 zł. 63 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzywil. galicyj. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Fedkowi i Hanuśce Myszczyszynom wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dn. 26 czerwca 1888 i 14 sierpnia 1888, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. kons. 20 w Srokach położonej, wykazem hipotecznym l. 69 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1050 zł.

Zakład wynosi 105 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec, 2 maja 1888.

L. 5145. (3457 1—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dzień 26 czerwca i 26 lipca 1888, o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymuaową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 47 gminy kat. Ugarstal dłużnika Jana Jakóba 2 im. i Maryi Katarzyny 2 im. Müller własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie w ilości 279 zł.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany Michał Baczyński.

Kałusz, 14 kwietnia 1888.

L. 2023. (3449 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 7 lipca i w dn. 10 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. i l. w. h. 126 w Wilkowicach położonej Teresy Czader własnej, celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Rosnera w kwocie 54 zł. w. a. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 1550 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 155 zł.

Resztę warunków likytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, ktorymby rezolucya ta z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono p. dr. Rosnera adw. w Białej.

Biała, 30 kwietnia 1888.

L. 1619. (3424 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 297 w Krakowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Bazylego i Anny Fedynów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie a to 5 rat pożyczkowych po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 86 zł. 6 ct. dnia 12 lipca i dnia 16 sierpnia 1888, każdym razem o go zinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowia się dla wierzycieli, ktorymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 17 grudnia 1869 prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana Józefa Popławskiego w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 7 marca 1888.

L. 3684 (3456 1—3)

Kałuski ck. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 18 czerwca i 18 lipca 1888 o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 212 i 227 gminy kat. Wierzchnia dłużnika śp. Iwana Popadiuka spadkobierców własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 173 złr. 46 ct wa. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum zaś 30 złr.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. Michał Baczyński.

Kałusz, 17 marca 1888.

L. 2670 (3455 1—3)

W ck. sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się na zaspokojenie sumy 618 zł. 41 ct. wa z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 — 164 w Kopance położonej, ciało tabularne wyk. hip l. 11, 39, 297, 298 i 215 dla gminy Kopanka stanowiącej, Iwana Adamczuka, Maryi Huwen z Melnyków, Hrynia Melnyk, Anny Psiuk z Psiuków, Mytrefona Matyjczuka i Elżbiety Matijczuk własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 19 czerwca i 19 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realnośé ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 złr. wa.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Kałusz, 23 lutego 1888.

L. 10023 (3395 1—3)

C. k. sąd krajowy krakowski podaje do wiadomości, iż dnia 9 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie w biórze pod nr. 4 relicytacya sumy hipotecznej 2099 złr. 50 ct. wa. zaintabulowanej na rzecz Wojciecha i Cecylii Hanzlików na realności pod l. 87 dz. V. w Krakowie i na drugiej sumie hipotecznej 1000 złr. wa. z pn. na tejże realności ciążącej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2099 złr. 50 ct. wa. w braku jednak wyżej licytujących nastąpi na tym terminie sprzedaż nawet niżej ceny wywoławczej.

Resztę warunków licytacytnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest adw. dr. Leon Horowitz w Krakowie.

Kraków, 20 kwietnia 1888.

L. 24435 (3466 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1889 1890 i 1890, odbędzie się w ck. Starostwie w Kołomyi, w dniu 20 czerwca 1888 publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1889 wynosi:

na gościńcu podbeskidzkim 240 sześciennnych metrów w kwocie fiskalnej . . .	375 zł. 90 ct.
na gościńcu pokuckim 490 sześciennych metrów w kwocie fiskalnej . . .	764 „ 70 „
razem 730 sześciennych metrów w kwocie fiskalnej	1140 zł. 60 ct.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionym Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione byé winny oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 procentowem wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen, nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według wzoru przepisanego §. 45 warunków licytacyi, lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 maja 1888.

L. 179 (3443 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 15 według wykazu hipotecznego nr. 463 księgi gruntowej Wojniłów Hrynia, Danyły i Hanuśki Kusyń własnej na rzecz ck. uprz. galicyjs. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 260 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, 4 lutego 1888.

L. 4569 (3420 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 570 złr. wa. z pn. na rzecz Pesi Friedländer odbędzie się dnia 7 sierpnia i 11 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Chuwena pod l. 113/118 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realnośé ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2748 zł. 18 ct.

Wadyum 137 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli ktorzyby po dniu 5 lutego 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Mantla, a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, 5 maja 1888.

L. 3842 (3417 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Samuela Renerta dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Agnieszki Gruszkowskich własnych w Kołomyi położonych wyk. hip. 741 i 742 II. dziel. objętych w dwóch na dzień 11 lipca i 8 sierpnia 1888, co do wyk. hip 741 objętej, każdym razem na godzinę 10 z rana w b. V. zaś co do realności wyk. hip. 742 objętej, każdym razem na godz. 4 po południu w wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie iylko za lub wyżej ceny szacunkowej ad I. w kwocie 106 złr. 60 ct. ad II. 262 złr. 50 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie zakład ad I. w kwocie 10 złr. 66 ct. ad II. w kwocie 26 złr. 25 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Milgroma z substytucyą adw. Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie i że akt oszacowania w mowie będących realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 kwietnia 1888.

L. 8752 (3422 2—3)

W dniu 20 czerwca i w dniu 1 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ilkowi i Annie Dosiakom celem ściągnięcia 7 rat po 13 złr. 33 cnt. i reszty kapitału 97 złr. 53 ct. i 3 złr. 76 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 55 i 20 w Wołoskiej wsi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Ilka Dosiaka własnej, a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr., wadyum 40 złr.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz tutejszy Karol Wawrausz.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 26 października 1887.

L. 4035. (3080 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańs. w likwidacyi w kwocie 299 złr. 85 ct. wa. z przynależ. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 772 gminy Kozowa objętej Antoniego Palucha własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 lipca 23 sierpnia i 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10ej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10 procent w kwocie 100 zł. w. a.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kozowa, 15 czerwca 1886.

L. 3242 (3425 2—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy uwiadamia że na zaspokojenie 4 rat po 22 złr. 75 ct. i reszty kapitału 270 złr. 53 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. 180 dla Siwki Demiana i Iwana Kaszubińskich własnego w drodze publicznej licytacyi na rzecz Samuela Ber Tanenbauma dn. 18 czerwca i 18 lipca 1888 każdym razem o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 600 złr. zaś na drugim także i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 8 marca 1888.

L. 4547 (3401 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit der Handelsfirma Gerhardus & Flesch in Wien gegen Mechel Jeczes vel Jeczies pto 368 fl. Ö. W. s. NG. bekannt gegeben dass am 2 Juli 1888 und am 3 August 1888, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. III. die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Mechel Jeczes vel Jeczies einverleibten Hälfte der in der Grundbuchseinlage 539 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität sub. CNr. 52 in Brody, und der ganzen sub. CNr. 11 in Brody gelegene in der Grundbuchseinlage 61 der Catastralgemeinde Brody enthaltene und sub. CNr. 12 in Brody gelegene in der Grundbuchseinlage 1055 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität statfinden werden wird, mit dem dass diese Exekutionsobjekte werden bei dem ersten Termine um den Schätzwert und zwar sowohl die Hälfte der Realität E. Z. 539 als auch die ganze Realität E. Zl. 61 so wie E. Z. 1055, jede für sich, ausgerufen und falls bei diesem ersten Termin ein Anbot nicht erzielt werden sollte, beim zweiten als letzten Feilbietungstermine auch unter dem Schätzungswerte verkauft werden.

Als Ausrufungspreis der Werth dieser Exekutionsobjekte welcher für die Hälfte der in der Grudbuchseinlage 539 der Catastralgemeinde Brody mithaltene Realität auf 145 fl. Ö. W. für die in der Grunbuchs einlage 61 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität 291 fl. Ö. W. und für die in der Grundbuchseinlage 1055 der Catastralgemeinde Brody mithaltene Realität auf 274 fl. Ö. W. durch gerichtliche Abschätzung ermittelt würde, und der Vadium auf 10perc. dieser Ausrufungspreise festgesetz. Die Hypotekarauszuge der feilzubiethend n Realitäten, deren Schätzungsact und sämtliche Feilbiethungsbedingungen liegen zur Einsichtnahme in der Registratur.

Für die ibrem Wohnorte nach unbekante Hypothekargläubigerin Reisel Margulies, so wie für diejenigen Hypotekargläubiger, welche erst nach dem 5 März 1888 als dem Tage der Ausfolgung der Hypothekarauszweise über die feilzubiethenden Realitäten ein Pfandrecht erwerben oder denen aus anderen Grunden die gerichtlichen Anordnungen in dieser Exekutionsangelegenheiten nicht zugestellt würden, wird ein Curator in der Person des Landesadwokaten Dr. Gross in Brody bestellt.

Brody, den 28 März 1888.

L. 2169 (3400 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Janowi, Pawłowi i Tekli Chudzikom pto 219 złr. 7 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 12 czerwca i 12 lipca 1888 zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacya ciała hipotecznego wykazem l. 57 gminy Bełz objętego dłużników współwłasnego a to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1427 złr. 50 ct.

Wadyum 142 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sad powiatowy

Bełz, dnia 25 marca 1888.

L. 1923 (3382 3—3)

C. k. sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 5 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytacyę realności według wykazu hip. l. 30 gminy katastralnej Sołowa Seńka Jakimów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi o 12 rat po 6 złr. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i wyciag tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Koerbera.

Gliniany, 24 marca 1888.

L. 7150 (3414 2—3)

C. k sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 16358 złr. 50 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Skurowa w powiecie Pilzno położonych do dłużników Michała i Henryki Finderów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licyt. publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 2 lipca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 41568 złr. wa. poniżej której dobra sprzedane nie będą.

Gdyby na drugim terminie cena wywołania uzyskaną nie została, wyznaczonym zostaje do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na 6go sierpnia 1888 o godzinie 4 południu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4157 złr. wa.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. Urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 maja 1887 do hipoteki dóbr Skurowa weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Wiktora Szansera z substytucyą adw. dra Ludwika Glasera zostaje ustanowionym.

Tarnów, dnia 17 maja 1888.

Konkursa.

L. 1127 (3405 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia dwie posady dozorcy więźni II klasy z roczną płacą 260 złr. 25-prc. dodatkiem aktywalnym, dla nieżonatych z pomieszczeniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne: jedną porcyą chleba dziennie 840 gramów i pizepisanem ubraniem służbowem.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej dyrekcyi najdalej do dnia 30 czerwca 1888.

Bliższe szczegóły w nr. 124 „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Stanisławów, dnia 28 maja 1888.

L. 18035. (3460 1—4)

Konkurs

na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Ustrzykach dolnych powiat. Lisko za kontraktem służbowym i kau yą w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. za służbę telegraficzną 300 złr. datku na ekspedytora 200 złr. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za posłańca do pociągów do tamtejszego dworca kolei żelaznej.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 maja 1888.

L. 28313 (3348 1—3)

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem, po mszy św. losowanie z funda cyj posagowych imienia:

I) Jana Antoniego Łukiewicza.

II) Wincentego Łodzi Ponińskiego.

III) Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia w tej mierze są następujące:

1) Sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia St. Kazimierza, chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej Zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obr. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tamże udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy Urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie samelosować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumen ta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 czerwca 1888, dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

3) Do losowania z fundacyi imienia Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8my a nie więcej jak 24ty rok życia liczące, bez względu, czy ecale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matki. Muszą jednak legalnie dowieść że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, a prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi imienia Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17 maja 1888.

Ч. 28313 (3348 1—3)

ОБВѢЩЕНЬЄ.

Дня 24 червця с. г. ôтбȣде ся въ Львовѣ въ каплицѝ св. Софіѝ передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосоване зъ фȣндаціѝ посаговихъ, именно: Іоанна Антонія Лȣкевича, Винцентого Лодзя Пониньского, и Єлисаветы Чарковской.

1. Сироты не знаходящіѝ ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира вь Львовѣ на воспитаню, а хотящіѝ брати оучасть въ льосованю зъ фȣндаціѝ Лȣкевича, мають найдальше до 20 червця зголосити ся оу Настоятельки сего закладȣ и въ оурядѣ парохіальнôмъ обр. лат. парохіѝ св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до браня оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевȣю виставленого а черезъ дотичнȣю парохію затвердженого.

Вспôлȣбѣгательки должнѝ на дне 24 червця г. с. въ каплици св. Софіѝ слȣжбȣ Божȣ вислȣхати.

Дѣти, котори сами не могȣтъ льосовати, сȣть рôвно якъ сироти которѝ 24 рôкъ житя оукôнчили, ôтъ льосованя виключенѝ.

2 До льосованя зъ фȣндаціѝ Лодзя Пониньского бȣдȣтъ припȣщенѝ дѣвчата, котори легально оудоводнятъ, що сȣть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зродженѝ и замешкали, дальше, що 8 рôкъ житя оукôнчили, а 24 непереступили, що моральне житіє провадятъ, наȣкȣ религіѝ поберали, сȣть оубогими, що родичи ихъ, если ще жиютъ, также сȣть оубогими, обичайно ся провадятъ, або еслиби вже померли, що незôставили маеткȣ.

Отъ зложенія повижшихъ доводôвъ сȣть оувôльненѝ дѣвчата знаходящіѝ ся въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѝ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тыхъ фȣндаціѝ, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндаціѝ Пониньского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотящихъ оучаствовати въ льосованю, мають внести писменнȣю оудокȣментованȣю просьбȣ въ способъ повижше вираженѝй до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 червця с г.; дѣвчата же самѝ мають передъ тягненіемъ льосíвъ а именно 22 червця с. г. о годинѣ 10 зрана представити ся лично комисіѝ льосованіемъ керȣющой въ закладѣ сестръ Милосердя.

До тягненія приступляютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата, которѝ льосъ выгривающіѝ вытягнȣтъ, сȣть зъ волѣ фȣндатора обовязанѝ молитися за оупокой дȣши его, а въ день смерти его т. е. 24 марта кождого рокȣ слȣжбȣ божȣ вислȣхати.

До соȣчатія въ льосованю зъ фȣндаціѝ Єлисавети Чарковской бȣдȣтъ припȣщенѝ дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ житя числящіѝ.

Тѝ мають легально доказати, що сȣть вѣри католической безъ взгляду на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або только отця або матери не мають, потомȣ, чи зъ родичѣвъ законнихъ сȣть зродженѝ, зъ мȣсять бȣти оуродженѝ въ Галичинѣ або Великимъ княжествѣ Краковскимъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ поХодженя зъ родичѣвъ незамȣжнихъ зъ матери тойже народности, мȣсять вести житє обичайне и доказати, що сȣть оубогими.

Отъ зложенія вымаганиХъ доказôвъ оувôльненѝ сȣть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ знаХодящіѝся.

Сироты, которѝ вже разъ виграли посагъ сȣть виключенѝ ôтъ льосованя.

Въ зглядѣ прошенѝй о припȣщеніе до льосованя заХовати ся мають тѝ формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходятся, що до фȣндаціи Лȣкевича.

Вигривающа есть обовязана молити ся за оупокой дȣши фȣндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 червця кождого рокȣ ыко въ день смерти тойже.

Вильосованіѝ сȣми посаговіѝ зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгривающихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ полнолѣтности користно оульокованѝ а дотичніи реверси зôстанȣтъ иХъ застȣпникамъ оуправненимъ дорȣченѝ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 17 мая 1888.

L. 10236 KSIĘGI GRUNTOWE. (3301 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych

od dnia 1 czerwca 1888

za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. dla posiadłości t a b u l a r n y c h:

L. porz.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatow.	w okręgu sądu obwodow.
1	Zelibory połowa	Zelibory	Bursztyn	Brzeżany
2	Zelibory połowa			
3	Jezierzany	Jezierzany		
4	Jabłonów	Jabłonów		
5	Chodorów	Chodorów z miejscowością Wołczatycze	Chodorów	
6	Wołczatycze			
7	Ottyniowice	Ottyniowice		
8	Ostrów	Ostrów i Ruda		
9	Duliby	Duliby		
10	Hnilcze	Hnilcze z Paniowicami	Podhajce	
11	Paniowice ad Hnilcze			
12	Paniowice seu Sieniawka			
13	Hnilcze sors Baranieckich			
14	Hnilcze część Spła‑szczyzna			
15	Gelberówka			
16	Wołoszczyzna	Wołoszczyzna		
17	Dryszczów	Dryszczów		
18	Lysa	Łysa		
19	Podusów (przyległość do Dunajowa	Podusów	Przemyślany	
20	Podusów część			
21	Potok	Potok	Rohatyn	
22	Rohatyn	Rohatyn i Podgrodzie z Perenówka		
23	Knihynicze	Knihynicze i Psary		
24	Doliniany	Doliniany		
25	Jasienów górny	Jasieniów górny	Kossów	Kołomyja
26	Żabokruki	Żabokruki i Chocimierz	Obertyn	
27	Hawrylak	Hawrylak		
28	Podwerbce	Podwerbce		
29	Semenówka czyli Siemiakówka	Semenówka czyli Siemiakówka		
30	Zuków	Zuków		
31	Dom. 17 pag. 117 Dobromil z 2 żupami Lacko i Huczko	Huczko I. część: Lacko	Dobromil	Przemyśl
32	Dom. 498 pag. 309 wydzielone ze stanu czynnego dóbr Dobromil, Huczko Engelsbrun prawa i przedmioty	Huczko I. część: Dobromil		
33	Paportno przyległość do Dobromila dom. 98 pag. 49	Paportno		
34	Równe czyli Rowna dom. 61 pag. 181	Równe i Wietrzno	Dukla	
35	Myscowa vel Myszczowa dom 7 pag. 219	Myscowa		
36	Myscowa folwark vel Mysz‑zów folwark dom. 7 pag. 223			
37	Tuczempy dom. 44 pag. 151	Tuczempy i Ostrów	Jarosław	
38	Kalników dom. 22 pad. 299	Kalników	Mościska	
39	Laszki gościńcowe przyległość do Mościsk dom. 93 pag. 51	Laszki gościńcowe		
40	Małnów dom. 93 pag. 57	Małnów i Kalników		
41	Ostrów dom. 44 pag. 155	Ostrów i Surmaczówka	Radymno	
42	Dmytrowice dom. 37 pag. 47	Dmytrowice	Sądowa Wisznia	
43	Wołostków dom. 2 pag. 145	Wołostków		
44	Surmaczówka z przyl. Cienkie, Bayy i Ignasze dom. 44 pag. 127	Surmaczówka i Zaradawa część III.	Sieniawa	
45	Beniowa czyli Bieniowa dom. 127 pag. 365	Beniowa	Borynia	Sambor
46	Beniowa czyli część Biniowa d. 84 pag. 384			
47	Jaworów dom. 70 pag. 367	Jaworów		
48	Rosochacz dom. 70 pag 322	Rosochacz		
49	Krasne dom. 70 pag. 327	Krasne		
50	Sianki dom. 15 pag. 399	Sianki		
51	Dorozów vel Doroszow dom 92 pag. 83	Dorożów	Łąka	
52	Ortynica część z Bykowem d. 33 pag. 83	Byków z miejscowością Ortynice		
53	Ortynice dom. 70 pag. 227 i d 92 pag. 87			
54	Byków dom 70 pag. 215 i dom. 92 pag. 81			
55	Orawa dom. 19 pag. 429 dom. 304 pag. 156	Orawa	Skole	
56	Urycz dom. 63 pag. 308 i d. 202 pag. 294	Urycz		
57	Topolnica dom. 56 pag. 383	Topolnica	Staremiasto	
58	Topolnica część „Szymanówka“ dom. 56 pag. 467			
59	Topolnica część „Piorkowszczyzna“ dom. 43 pag. 49			
60	Topolnica część „Kopystyńczyzna“ dom. 56 pag. 385.			
61	Topolnica część dom. 22 pag. 207	Topolnica		
62	Topolnica część dom. 110 p. 69			
63	Topolnica część „Szeptyszczyzna“, czyli „Granica“ dom. 57 pag. 353			
64	Topolnica część dom. 56 pag. 387, Topolnica część „Zapłatyńszczyzna“ dom. 59 pag. 392			
65	Dniestrzyk dubowy dom. 70 p. 380	Dniestrzyk dubowy	Turka	
66	Szumiacz (Szumiacze) dom. 70 pag. 375	Szumiacz		
67	Szandrowiec dom 32 pag. 343 i dom. 80 pag. 336	Szandrowiec		
68	Wesoła	Wesoła	Dynów	Sanok
69	Szkolne			
70	Ujazd			
71	Magierów			
72	Szambelanówka dom 22 p. 449	Skorodne	Lutowiska	
73	Pawłówka dom. 101 pag 145			
74	Kaczmarówka dom. 95 p. 319			
75	Kanarszczyzna dom. 95 p. 315			
76	Chodak dom. 68 pag. 31			
77	Leszczowate	Leszczowate z przyległościami Maćkowa wola	Ustrzyki dolne	
78	Maćkowa wola			
79	Wistowa	Wistowa	Kałusz	Stanisławów
80	Wołosów górny dom. 497 pag. 371 z dóbr Wołosów i Wołosów część wydzielona	Wołosów	Nadwórna	
81	Wołosów dom. 48 pag 465, d. 296 pag. 288 i dom 417 pag. 390			
82	Surochów dom. 44 pag. 219 d. 370 pag. 448	Surochów, Wietlin, Tuczempy, Munina	Jarosław	Przemyśl

II. w i e j s k i c h:

1. Zelibory,
2. Jezierzany,
3. Jabłonów, podlegających sądowi powiatowemu w Bursztynie.
4. Chodorów z miejscowością Wołszatycze,
5. Ottyniowice,
6. Ostrów,
7. Duliby, podlegających sądowi powiatowemu w Chodorowie.
8. Hnilcze z Panowicami,
9. Wołoszczyzna,
10. Dryszczów,
11. Łysa, podlegających sądowi powiatowemu w Podhajcach.
12. Podusów z częściami składowemi w gminie katastralnej Nowosiółka, podlegających sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
13. Potok z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką,
14. Rohatyn z częściami składowemi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką i Wierzbołowcach,
15. Knihynicze,
16. Doliniany, podlegających sądowi powiatowemu w Rohatynie.
17. Jasieniów górny, podlegającej sądowi powiatowemu w Kossowie.
18. Zabokruki,
19. Hawrylak,
20. Podwerbce,
21. Semenówka,
22. Zuków, podlegających sądowi powiatowemu w Obertynie.
23. Paportno, podlegającej sądowi powiatowemu w Dobromil.
24. Równe,
25. Myscowa, podlegających sądowi powiatowemu w Dukli.

Kalników, podlegającej sądowi powiatowemu w Mościskach.

27. Laszki gościńcowe,
28. Małnów, podlegających sądowi powiatowemu w Mościskach.
29. Ostrów, podlegającej sądowi powiatowemn w Radymnie.
30. Dmytrowice,
31. Wołosków, podlegającej sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
32. Surmaczówka, podlegającej sądowi powiatowemu w Sieniawie.
33. Beniowa,
34. Jaworów,
35. Rosochacz,
36. Krasne,
37. Sianki, podlegajacych sądowi powiatowemu w Boryni.
38. Dorożów,
39. Byków, z miejscowością Ortynice, podlegających sądowi powiatowemu w Łące.
40. Orawa,
41. Urycz, podlegających sądowi powiatowemu w Skole.
42. Topolnica, podlegającej sądowi powiatowemu w Staremmieście.
43. Dniestrzyk dubowy,
44. Szumiacz,
45. Szandrowiec, podlegających sądowi powiatowemu w Turce.
46. Wesoła z przyległościami Magerów i Ujazdy, podlegających sądowi powiatowemu w Dynowie.
47. Skorodne, podlegającej sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
48. Leszczowate, podlegającej sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
49. Wistowa, podlegającej sądowi powiatowemu w Kałuszu.
50. Wołosów, podlegającej sądowi powiatowemu w Nadwórnie.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. od 1 do 82 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. od 1 do 50 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastapić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ażeby z tymi prawami, — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I 1—82 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—50 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych nadalej do dnia 1 c z e r w c a 1889 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność,

iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapise, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. Rady wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1888.

SIMONOWICZ w r.

Kuratele.

L. 5537 (3218 2—3)

Franciszka Sokołowskiego z Waręża uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Więckowskiego.

C. k sąd powiatowy.

Bełz, 24 września 1887.

L. 4368 (3360 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Maryanna 1go Słabowa 2go Świgutowa gospodyni z Żeleźnikowy z powodu marnotrawstwa oddaną została pod kuratelę. Kuratorem mianowany Tomasz Pierzchała gospodarz z Żeleźnikowy.

C. k. sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 28 marca 1888.

L. 22. (3402 2—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 24 grudnia 1887 l. 8194 uznany został Michał Izinicki z Berlina umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiony Antoni Izinicki z Berlina.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 6 stycznia 1888.

L. 1064. (3366 2—3)

Sąd powiatowy ogłasza Jaśka Różyłę za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Mikołaja Grabasa w Liczkowcach.

Husiatyn, dnia 18 lutego 1888.

L. 2458 (3370 2—3)

Jan Tkaczyk z Tarnogory uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Sztabę z Tarnogory.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 13 kwietnia 1888.

L. 9448. (3436 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że Iwana Atamaniuka syna Iwana Sniodnego uznano za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Iusypa Hrywluka z Wierzbowca.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 30go września 1887.

L. 8353. (3435 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie uznaje Iwana Atamaniuka z Pistynia za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Wasyla Atamaniuka z Pistynia.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 2368. (3453 1—3)

Zofia 1 Gąsiorkowa 2 Wawakowa uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 14 kwietnia 1888 l. 1928 uznana została chorą na umysłe.

Kuratorem dla niej ustanowiono Macieja Dudziaka z Porąbki.

Kęty, 7 maja 1888.

Upadłości.

L. 3169. (3451 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Fryderyka Freudenberga właściciela realności w Sądowej Wiszni, i mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Emila Wołoszczakiewicza w Sądowej Wiszni komisarzem konkursowym z poleceniem ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Henryka Raab lekarza w Sądowej Wiszni i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 20 czerwca 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 5go lipca 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiat. w Sądowej Wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 30 maja 1888.

L. 118 (3462)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Chaima Staubera oznajmia wszystkim wierzycielom tej masy, że złożony został u niego projekt repartycyi funduszów zrealizowanych.

Wierzycielom wolno tedy projekt rzeczony przeglądnąć w biórze nr. 2 sądu krajowego lub u zarządcy masy adw. dra. Srokowskiego i swoje możliwe zarzuty przeciw temuż wnieść ustnie lub pisemnie do 8 czerwca br. nad któremi odbędzie się rozprawa dnia 13 czerwca br. o godz. 11 z rana w sali rozpraw sądu krajowego.

We Lwowie, dnia 17 maja 1888.

L. 65 (3464)

W myśl uchwały wierzycieli masy rozbiorowej Waleryana Bystrzanowskiego dnia 28 lutego b. r. powziętej wyznaczam do sprzedaży 43 wierzytelności tej masy dotąd nieściągniętych w łącznej sumie nominalnej 1204 złr. 58 ct. termin na 21 czerwca b. r. o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw sądu krajowego na którym te wierzytelności najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę i za zapłatą w gotówce sprzedane będą.

Chęć kupienia mający mogą wykaz wierzytelności u komisarza konkursowego przejrzeć, licytanci mają u tegoż przed rozpoczęciem przetargu wadyum w kwocie 30 złr. złożyć.

Lwów, dnia 14 maja 1888.

C. k. Rada sądu krajowego jako komisarz konkursowy

L. 15720 (3431)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku Majera Schwimmera w Rogóżnie uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15720 wedle §. 154 ust. konk. zniesiono.

Przemyśl, 31 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2554 (3421 2—3)

Von dem k. k. städt. del. Bezirksgerichte in Brzeżany wird bekannt gemacht, das am 12 März 1888 Karl Lenczewski k. k. Lieutenant des 55 Infanterie-Regimentes zu Brzeżany ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf sein Verlassenschaft Forderungsrechte zustehen, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihre Forderungen binnen 6 Monaten von dem unten gesetzten Datum hiergerichts schriftlich anzumelden, wenn die bereits nicht geschehen ist, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezalung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände als in soforen ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Brzeżany, am 27 März 1888.

L. 4640 (3227 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Małysiakową iż pod dniem 12 sierpnia 1887 l. 4640 wytoczyli Wojciech i Marya Micherdowie tudzież Józef i Regina Gąsiarkowie pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego na sumę 20 złr. zaintabulowaną na jej rzecz w wh. 183 i 302 gminy Łękawicy i kuratorem dla niej ustanowiony został Jan Łopatka z Łękawicy.

Wzywa się Maryannę Małysiakową aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Slemień, 16 maja 1888.

L. 4641. (3228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Małysiaka, iż pod dniem 12 sierpnia 1887 l. 4641 wytoczyli Wojciech i Marya Micherdowie oraz Józef i Regina Gąsiorkowie pozew o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego na sumę 20 złr. zaintabulowaną na jego rzecz w wh. 183 i 302 gminy Łękawica i kuratorem dla niego ustanowiony został Jan Łopatka z Łękawicy.

Wzywa się Jędrzeja Małysiaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Slemień, dnia 16 maja 1888.

L. 7042. (3196 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. delg. w Tarnowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Wojciecha Kajmowicza, Annę z Kajmowiczów, Gębską, małol. Józefa Kajmowicza i Katarzynę Kajmowicz z Poręby że w skutek wniesionego przeciwko nim przez Babettę Singer jako prawonabywczynię Markusa Singera pozwu nakazowego de praes. 5 kwietnia 1888 l. 7042 o zapłacenie kwoty 80 złr. w. a. z pn. kurator w osobie p. adw. dr. Szancera z substytucyą p. adw. dr. Steca ustanowionem i temuż pozew doręczonym został.

Tarnów, dnia 12 kwietnia 1888.

L. 3181. (3248 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej adw. dr. Franciszka Dolińskiego przeciw Janowi Krzyżanowskiemu o zapłacenie 1.500 złr. z pn. ustanowił dla Jana Krzyżanowskiego z miejsca pobytu nieznanego, kuratorem adw. dr. Baumfelda z zastępstwem adw. dr. Hillela i poleca temu egzekutowi, by się z tym kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 18 kwietnia 1888.

L. 12378. (3273 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, iż 25 kwietnia 1884 zmarł w Dobrotworze Hryć Sołudczyk.

Sąd nieznając pobytu Chemy zam. Skipczak wzywa ją by do roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się do spadku inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Iwasiem Soludczykiem dla niej ustanowionym.

Kamionka, dnia 27 stycznia 1888.

L. 5574 (3305 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sporze wekslowym Jakuba Thau przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu akceptantom weksla Nusinowi Fillinger i Mojżeszowi Fillinger pto 500 złr. dla obu pozwanych a wrazie ich śmierci dla ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Dębickiego z zastępstwem adwokata dr. Milgroma ustanowił i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 22 maja 1888 l. 5574. doręczył.

Kołomyja, 22 maja 1888.

L. 5713. (3357 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia że przyjął do stałego przechowania w archiwum notaryalnem akta i księgi c. k. notaryusza Włodzimierza Krynickiego przeniesionego z Łąki do Nadwornej.

Sambor, 22 maja 1888

L. 2906. (3362 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ks. Franciszka Baranowskiego w dniu 1 listopada 1887 w Janowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, aby wciągu roku zgłosili się do tutejszego sądu ze swemi prawami do spadku po tym zmarłym, inaczej spadek z kuratorem Zygmuntem Rudnickim z Janowa i deklarowanemi spadkobiercami przeprowadzonym, a część nieprzyjęta c. k. Skarbowi Państwa oddaną będzie.

Budzanów, dnia 15 maja 1888,

K. 11288 (3212 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne dwóch weksli, mianowicie: 1) z daty Kraków dnia 20 czerwca 1887 płatnego za 3 miesiące od daty, opiewającego na własne zlecenie na 1025 złr. aw. z adresem Jana Janigi i Franciszka Lenerta w Krakowie przez tychże akceptowanego; 2) z daty Kraków dnia 26 grudnia 1887, płatnego za trzy miesiące od daty, opiewającego na własne zlecenia na 2050 złr. aw. z adresem Jana Janigi i Franciszka Lenera w Krakowie przez tychże akceptowanego, obydwóch weksli nieopatrzonych podpisem wystawcy t. j. właściciela i posiadacza Abrahama Jakóba Glücklicha, i w tym celu wzywa w myśl §. 73 Ord. wekslowej posiadacza powyższych weksli, aby takowe sądowi tutejszemu w terminie 45 dniowym, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie za umorzone uznane będą.

Kraków, 4 maja 1888.

L. 3601. (3258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Ludwika Więcka, Nechemię Grossa i Idessę Grossową, że w sporze Michała Blasbanda przeciw Ludwikowi Więckowi i spóln. o uznanie prawa własności realności pod l. 4/67 w Ropicy ruskiej, dla nich kurator w osobie dr. Neumana adwokata gorlickiego ustanowionym został, rzeczą więc ich jest z tymże kuratorem się porozumieć, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej sprawa ta z tymże kuratorem dalej przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 7245. (3290 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mikołaju Budziku w Trzemesny 1877 i Katarzynie 2 Budzikowej tamże w dniu 19 listopada 1885 zmarłej, zgłosili się na zasadzie ustawowego porządku dziedziczenia z dobrodziejstwem inwentarza Jan Kruczek imieniem nieletnich Maryanny i Jana Kruczków tudzież Michał Budzik imien. nieletnich Franciszka Katarzyny i Józefa Budzików.

Ponieważ miejsce pobytu Zofii Piaseckiej z Kruczków sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją aby wprzeciągu jednego roku od daty niniejszej rezolucyi prawa swoje do schedy powyższych zgłosiła ile że wprzeciwnym razie spadek ze znanymi spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Mieczysławem Gałeckim przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, dnia 3 maja 1888.

L. 22479. (3321 1—3)

C. k sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych S. I. oznajmia nieobecnemu dr. Aleksandrowi Medwejowi że przeciw niemu przez p. Adolfa Dublowskiego pozew o zapłacenie kwoty 75 złr. wniesiony został, pod dniem 10 października 1887 l. 54501. Gdy miejsce pobytu dr. Aleksandra Medweja nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Jakóba Lilla a tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i powyższy pozew wyznaczając termin na dzień 27 czerwca 1888 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem p. dr. Aleksandra Medweja, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 maja 1888.

L 4459 (3311 1—3)

C k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw Stefanowi Leśków a względnie przeciw tegoż spadkobiercy Sebastyanowi Sala pto 500 złr. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Sala kuratora w osobie Michała Starosty z Wieluniec.

Wzywa się zatem z miejsca pobytu niewiadomego Sebastyana Sala aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony podał, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisał by musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 30 września 1884.

L. 3612. (3332 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową zmarłego Wiktora Smidzińskiego a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim masa konkursowa Arona Geigera o wykreślenie sumy 160 zł. m. k. ze stanu biernego części realności pod l. k. 177 m. w Przemyślu pozew wytoczyłaji że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3612 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw dr. Rosenbacha a zastępcą tegoż p. adw. dr. Hillela i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 11 kwietnia 1888

L. 1683. (3267 1—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Maryi Czajkowskiej przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Matwijowi Suchemu o 320 złr. ustanawia dla ostatniego kuratorem Antoniego Hołowińskiego z Radymna.

Radymno, dnia 20 kwietnia 1888.

L. 5158. (3336 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem że Aleksander Stanisław 2im Sozański wniósł pozew przeciw Karolinie i Ignacemu Macielińskim o wykreślenie sumy 3000 # hol. z pn. z wszystkimi nadciężarami z stanu biernego dóbr Grabowiec i Białoskórka.

Ponieważ miejsce pobytu tych pozwanych nie jest wiadomem, przeto mianuje się tut adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Łuczakowskiego kuratorem tychże, i poleca się im aby udzielili swe dowody kuratorowi lub też zawiadomili tenże c. k. sąd o zamianowaniu swego zastępcy.

Tarnopol, dnia 5 maja 1888.

L. 8198. (3338 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Samborze zawia amia z miejsca pobytu niewiadomego Oziasza Schwertfingera że dla niego w sporze drobiazgowym Mechla Chetzgera przeciw niemu o zapłacenie kwoty 90 złr. 12 ct. w. a. kurator w osobie Mania Hamusera z Sambora, postanowiony i temuż wyrok tutejszego sądu z dnia 29 lutego 1888 l. 2599 doręczony został.

Wzywa się zatem tegoż Oziasza Schwertfingera, aby temu kuratorowi wszelkie do jego obrony potrzebne środki podał, gdyż inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 23 maja 1888.

L. 4093. (3335 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego mającego w ręku zaginiony weksel z daty Stanisławów dnia 28go września 1884 na 207 zł. opiewający, w trzy miesiące od daty płatny, przez Malię Horn wystawiony a przez Jonę Rottenberga akceptowany, by takowy w przeciągu 44 dni sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten zaginiony uznany zostanie za umorzony.}

Stanisławów, dnia 11 kwietnia 1888.

L. 3670. (3334 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jerzego Webera i tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim i ubogim miasta Przemyśla o wykreślenie sumy 2000 złr. z pn. ze stanu biernego części realności pod l. d. 177 m. w Przemyślu masa konkursowa Arona Geigera pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3670 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 45 dni polecono. **Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Mochnackiego** z zastępstwem p. adw. dr. Hillela i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będę musieli.

Przemyśl, 11 kwietnia 1888.

L. 11446. (3434 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że Fiszel Lilienfeld z Bursztyna wniósł do tus. sądu w dniu 4 stycznia 1887 l. 69 pozew przeciw Nucie vel Natanowi Kaufmanowi z Kałusza w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na 11go czerwca 1888 o 9 przed południem wyznaczono a gdy miejsce pobytu Nuty Kaufmana nie jest wiadome przeto ustanowiono dla tego pozwanego p. Franciszka Bursynskiego c. k. notaryusza w Bursztynie, kuratorem.

Wzywa się przeto Nutę vel Natana Kaufmana, by na powyższym terminie osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi świadków obrony udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe następstwa z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

Bursztyn, dnia 10 lutego 1888.

L. 2251 (3359)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 28 kwietnia 1888 do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna pomoc w Makowie z poręką nieograniczoną“ wpisany został nowo obrany zastępca dyrektora kasyjera p. Franciszek Kopetschny w miejsce ustępującego p. dr. Błażeja Uchacza.

Wadowice, 5 maja 1888.

L. 5980. (3306 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Gensera, że na żądanie Abrahama Saffiana przeciw niemu i innym, pod dniem 5 maja 1888 l. 5535 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Mantlowi doręczono.

Wzywa się zatem Eliasza Gensera, by możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż innaczej sprawa ta z kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 14 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 1870 (3448 1—3)

Konkurs

Celem nadania posady inspektora i instruktora straży pożarnej ochotniczej w Wadowicach, rozpisuje się konkurs do d. 30 czerwca r. b.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść podanie do zwierzchności gminnej i wykazać się:

a) nieposzlakowanem życiem,

b) odpowiedniemi zdolnościami,

c) że nie przekroczył 40 roku życia,

d) czy nie jest w jakim stopniu spokrewnionym lub spowinowaconzm z którymkolwiek z urzędników miejskich i

e) świadectwem zdrowia.

Kompetenci wolnego stanu otrzymają pierwszeństwo przed żonatymi.

Warunki służbowe są następujące:

1. Posadę nadaje się prowizorycznie lecz po niejakim czasie nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

2. Płaca roczna wynosi 400 zł., która w miesięcznych ratach z góry będzie wypłacaną, z doliczeniem w swoim czasie dodatku aktywalnego.

3. Pomieszkanie w gmachu magistratualnym, składające się z jednego pokoju, z najpotrzebniejszemi sprzętami, a na opał dwa sągi drzewa bukowego lub odpowiedne relutum.

4. Przyodziew w pierwszym roku składać się będzie z bluzy sukiennej i takich samych spodni, z płaszcza, z hełmu, czapki, toporka z paskiem lub też innej bocznej broni.

5. W następnych latach wyznacza się na przyodziew relutum rocznych 50 złr. aw.

Magistrat miasta Wadowice

dnia 16 maja 1888,

Burmistrz: Ig. Brosig.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.